

GŁOS WIELKOPOLSKI

Utworzył się od 16 lutego 1945
Nr 61 (11 397)

Poznań, piątek/sobota/niedziela 27/28/29 marca 1981

Cena 1 zł
Wyd. AB

W niedzielę IX Plenum KC PZPR

(PAP) Biuro Polityczne KC PZPR postanowiło zwołać w niedzielę, 29 bm. IX Plenarne Posiedzenie Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej dla omówienia zadań partii wobec aktualnej sytuacji w kraju.

W dniach 2-3 kwietnia br.

M. Jagielski złoży wizytę w USA

(PAP) Wiceprezes Rady Ministrów PRL Mieczysław Jagielski, współprzewodniczący ze strony polskiej wspólnej polsko-amerykańskiej komisji ds. handlu złoży wizytę w Waszyngtonie w dniach 2-3 kwietnia na zaproszenie wspólnego przewodniczącego ze strony amerykańskiej, sekretarza handlu Malcolm'a Baldrige'a.

Celem wizyty jest omówienie aktualnych problemów polsko-amerykańskiej współpracy gospodarczej, zwłaszcza w odniesieniu do ułatwień kredytowych dla Polski, spraw związanych z tradycyjnym importem amerykańskich produktów rolnych oraz tematyką kolejnej sesji wspólnej komisji.

VII Zjazd Delegatów Kółek Rolniczych zakończył obrady

N. Aleksiewicz — przewodniczącym Rady

(PAP) Po całonocnych obradach 26 bm. nad ranem w Warszawie zakończył obrady VII Krajowy Zjazd Delegatów Kółek i Organizacji Rolniczych. Na pierwszym posiedzeniu ukonstytuowała się nowo wybrana rada główna Centralnego Związku Kółek i Organizacji Rolniczych. Na przewodniczącego rady wybrano Norberta Aleksiewicza — rolnika indywidualnego z woj. pilskiego.

Przesesem Zarządu CZKOR wybrano Józefa Koziola. Przewodniczącym Komisji Rewizyjnej został Ryszard Karch, rolnik z woj. lubuskiego.

Zjazd podjął uchwałę określającą kierunki rozwoju działalności kółek i organizacji rolniczych na lata 1981-84.

Podstawowym warunkiem odnowy i demokratyzacji życia społeczno-gospodarczego, na wsi oraz wyjścia z kryzysowej sytuacji w rolnictwie — stwierdza uchwała — jest szybkie i skuteczne realizowanie postulatów i wniosków zgłoszonych przez rolników

podczas kampanii zebrań i zjazdów pod adresem władz państwowych oraz administracji i instytucji. Rolnicy żądają szybkiej i zdecydowanej poprawy zaopatrzenia w środki produkcji: ciągniki, maszyny i narzędzia rolnicze, nawozy mineralne, preparaty do ochrony roślin, materiały budowlane, węgiel itp.

Rolnictwo indywidualne — podkreśla się w uchwale — powinno stanowić trwałą formę socjalistycznej gospodarki rolnej kraju, zagwarantowaną w Konstytucji PRL i musi mieć zapewnione warunki do stałego rozwoju produkcji oraz podnoszenia poziomu życia rolników i ich rodzin. Samorząd rolniczy musi mieć zagwarantowane prawo pełnego udziału w decydowaniu o sprawach związanych z rozwojem gospodarstw indywidualnych po ściegu społecznym na wsi oraz w kształtowaniu polityki państwa na rzecz stałego postępu społeczno-gospodarczego, socjalnego i kulturalno-oświatowego na wsi.

Do najważniejszych spraw,

które decydować będą o wzroście produkcji w gospodarstwach indywidualnych, uchwała zalicza: usprawnienie obrotu ziemi, zagwarantowanie ochrony prawnej nienaruszalności gospodarstw indywidualnych, poprawę zaopatrzenia w przemysłowe środki produkcji, przyspieszenie melioracji i polepszenia zaopatrzenia wsi w wodę, stworzenie korzystniejszych form kredytowania oraz zapewnienie stałej opłacalności.

Do najważniejszych problemów socjalno-bytowych wymagających pilnego rozwiązania, należy — jak wynika z treści uchwały — znalezienie w trybie pilnym ustawy emerytalnej dla rolników, rozbudowa bazy sanatoryjnej dla mieszkańców wsi z przeznaczeniem na ten cel środków centralnej rezerwy Funduszu Rozwoju Rolnictwa, systematyczne niwelowanie różnic między miastem a wsią w rozwoju usług oraz w zaopatrzeniu w podstawowe artykuły.

Dokończenie na str. 2

Ze szkicownika wielkopolskiego



Oto fragment głównej ulicy Rogoźna (Piłskie) — Wielkopolskiej. Stanowi ona oś miasta, a dominuje przy niej zabudowa pochodząca z XIX wieku.
Rys. — Krystyna Popiak

Uchwały i rezolucje

Napięta ale spokojna sytuacja w całym kraju

(PAP) W całym kraju panuje spokój, choć utrzymuje się wyraźne napięcie społeczne. W miastach panuje normalny ruch, działa komunikacja, otwarte są sklepy. W zakładach pracy, gdzie trwa pogotwie strajkowe, obserwuje się — na ile pozwalają na to względy zaopatrzeniowe i energetyczne — zwykły tok produkcyjny.

Z powagą istniejącego kryzysu i sytuacji, w jakiej znalazł się nasz kraj, zdają sobie sprawę organizacje partyjne, związki, wszystkie środowiska ludzkie pracy. Znajduje to odbicie w podejmowanych uchwałach, rezolucjach i oświadczeniach. Z najwyższym niepokojem

obserwujemy gwałtowne narastanie konfliktu społecznego w kraju, grożącego już nie tylko zatrzymaniem rozpoczętego w sierpniu trudnego procesu odnowy, lecz także podstawom bytu narodowego — głosi list otwarty do Biura Politycznego KC PZPR uczelnianej organizacji partyjnej Uniwersytetu Jagiellońskiego. W tej sytuacji uważamy za bezwzględnie konieczne ujawnienie całej prawdy o przyczynach napięcia i jednoznaczne napiętnowanie wszystkich odpowiedzialnych za dzisiejszy dramat.

Podobne stanowisko dominuje w licznych oświadczeniach. Podkreślają to m. in. skierowa

Dokończenie na str. 2

Plenarne obrady KW PZPR

Piła: Otwarty program stabilizacji życia społeczno-gospodarczego regionu

INFORMACJA WŁASNA
W Pile odbyło się plenarne posiedzenie wojewódzkiej instancji partyjnej. W obradach, którym przewodniczył i sekretarz KW PZPR — Michał Niedźwiedz, zaprezentowano program stabilizacji życia społeczno-gospodarczego w województwie. W posiedzeniu udział wzięli członkowie partii — radni Wojewódzkiej Rady Narodowej oraz kierownicy aktywności gospodarczej regionu. Obecny był zastępca kierownika Wydziału Przemysłu, Budownictwa i Transportu KC PZPR — Krzysztof Trębacz-kiewicz.

Uczestnicy plenum zapoznani zostali z programem stabilizacji. Przedstawił go wojewoda piłski — Mieczysław Lepczyński. Punktem wyjścia do opracowania szczegółowych punktów programu było oświadczenie prezesa Rady Ministrów, generała Wojciecha

Jaruzelskiego, zaś determinowała go trudna sytuacja w gospodarce regionu. Jak wskazał mówca, w okresie dwóch pierwszych miesięcy zanotowano i notuje się nadal spadek wydajności pracy, a co za tym idzie zmniejszenie sprzedaży produkcji, wyrobów i usług. Przemysł nie wyprodukował tylko w ciągu tych dwóch miesięcy towarów za 332 mln złotych. Jednocześnie znaczący przyrost plac spowodował perturbację na rynku. W rolnictwie nie wykonane zostały plany skupu mięsa i mleka. Opóźnienia notuje się w budownictwie oraz realizacji inwestycji.

Zaprezentowany program stabilizacji poddano pod dyskusję, która odbyła się najpierw we wszystkich środowiskach Piłskiego, a następnie w drugiej części posiedzenia plenu.

Dokończenie na str. 2

Konin: konieczny jest spokój i odpowiedzialność

INFORMACJA WŁASNA
Analizą i oceną aktualnej sytuacji politycznej w kraju i województwie zajmowało się wczoraj plenium Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Koninie, obradujące z udziałem sekretarzy instancji podstawowych i organizacji zakładowych. Obradom przewodniczył i sekretarz KW PZPR Lech Ciupa.

W czasie obrad podjęto rezolucję Komitetu Wojewódzkiego, w której czytamy m. in.: „Coraz częstsze zjawiska anarchy, zakłócenia ładu i porządku publicznego, pogarszanie się dyscypliny społecznej i zawodowej powodują dalszą destabilizację życia społecznego i gospodarczego, uniemożliwiają socjalistyczną odnowę państwa. Nie możemy biec w ślepych, musimy się zatrzymać — stwierdza się w rezolucji — z działaniem pod hasłem nasz kraj i całe społeczeństwo do narodowej klęski. W imieniu konińskiej orga-

ny partyjnej domagamy się wyjaśnienia wydarzeń, które miały miejsce 19 marca, w związku z sesją WRN w Bydgoszczy i surowego ukarania winnych. Domagamy się zniesienia bezkarności dla tych, którzy różnymi incydentami prowadzą nas do narodowej klęski, a kraj do gospodarczej katastrofy. Wszyscy potrzebujemy spokoju, atmosfery sprzyjającej pracy, działaniom, które wyprowadzą kraj z kryzysu. Z całą mocą i przekonaniem broniemy tego, co z takim wysiłkiem zbudował nasz naród. Apelujemy do członków partii, do rozsądku wszystkich ludzi dobrej woli, aby w tych trudnych dniach swą postawą obywatelską broniili najważniejszą wartość, jaką jest dobro naszej ludowej ojczyzny”.

W części organizacyjnej dokonano zmian w składzie Plenu. W imieniu konińskiej orga-

Dokończenie na str. 2

Posiedzenie Wojewódzkiej Komisji Współdziałania PZPR, ZSL i SD w Poznaniu

W dniu 26 marca 1981 r. odbyło się w Poznaniu posiedzenie Wojewódzkiej Komisji Współdziałania PZPR, ZSL i SD.

Komisja dokonując oceny za sad współdziałania PZPR, ZSL i SD zarówno na szczeblu województwa, jak i w miastach i gminach województwa poznańskiego. Zapoznano się z wnioskami zgłaszanymi na wojewódzkich zjazdach ZSL i SD oraz przedyskutowano środki i możliwości ich realizacji.

Komisja dokonała oceny aktualnej sytuacji społeczno-politycznej i gospodarczej w województwie poznańskim, w świetle wydarzeń bydgoskich

i zapowiedzianego strajku ostrzegawczego na dzień 27 marca br. i strajku generalnego od 31 marca 1981 r.

Wojewódzka Komisja Współdziałania PZPR, ZSL i SD zwraca się do członków partii i stronnictw politycznych, do bezpartyjnych, kobiet i młodzieży, do całego społeczeństwa poznańskiego o zachowanie w tej trudnej sytuacji, w jakiej znalazł się kraj spokoju i rozwagi, poszanowania ładu i porządku publicznego, albowiem tylko, w takiej atmosferze możliwe jest rzetelne i obiektywne wyjaśnienie źródeł napięcia i podjęcie spokojnego dialogu między Polakami oraz dalszy postęp w procesie socjalistycznej odnowy.

Czy będziemy mieli co jeść?

Spotkanie ministra rolnictwa z dziennikarzami

INFORMACJA WŁASNA
— Nie będzie nadmiaru żywności, ale nie musi nam doświadczać głód — tak przedstawił prognozę na najbliższe miesiące minister rolnictwa Jerzy Wojtecki podczas czwartkowego spotkania z dziennikarzami, miało w warszawskiej siedzibie SDP. Ze szczegółowych bilansów wynika, że kartki na mięso będą miały pokrycie, nie zabraknie też chleba. Przy zachowaniu jakiejś takiej dyscypliny konsumentów i reglamentacji niektórych podstawowych artykułów żywnościowych jes

teśmy w stanie dotrzeć do nowych zbiorów. Jakże to zbory mogą być i co się czyni, aby rolnicy mogli i chcieli to znacznie zwiększyć produkcję? Zagwarantowano rolnikom opłacalność ich wysiłków. Powinno to — jeśli pod względem meteorologicznym rok będzie przeciętny — zapewnić jesienią pełną podaż produktów rolniczych. Zamierzona znaczna podwyżka cen skupu mleka powinna zapobiec pozbywaniu się przez chłopów krów i w dalszej przyszłości zapewnić dostatek przetworów mlecznych. Obecnie dzienny skup mleka nie przekracza 17 milionów litrów i nadal spada — bo pasza coraz gorzej i

Dokończenie na str. 2

Powstała brytyjska Partia Socjaldemokratyczna

(PAP) W Londynie ogłoszono oficjalnie 26 bm. utworzoną została nowa brytyjska partia polityczna — Partia Socjaldemokratyczna. Jej założycielami jest czworo dysydenckich polityków labourystów, byłych ministrów, wczoraj nych rządach Partii Pracy, reprezentujących orientację centrowo-prawicową. Są to: David Owen, Shirley Williams, Roy Jenkins i William Rodgers. Utworzona wcześniej rada socjaldemokratyczna została przekształcona w Partię Socjaldemokratyczną. Założyciele nowego ugrupowania po konferencji prasowej w Londynie, rozjechali się do kilku wielkich ośrodków miejskich w W. Brytanii na podobne uroczystości inauguracyjne.

Przygotowania do jubileuszu 135-lecia HCP

INFORMACJA WŁASNA
Jesienią tego roku Zakłady Przemysłu Metalowego „H. Cegielski” obchodzą jubileusz 135-lecia. Hipolit Cegielski budując swą pierwszą fabrykę nie spodziewał się zapewne, iż przetrzeźwi się ona w jedno z największych obecnie przedsiębiorstw przemysłowych w Polsce. Komitet Organizacyjny obchodów tego jubileuszu, pracujący pod przewodnictwem I sekretarza KZ PZPR w HCP, Edwarda Skrzypczaka, na swym niedawnym posiedzeniu, zatwierdził program przedsięwzięć podejmowanych z okazji rocznicy.

Odbędzie się sesja popularnonaukowa, wystawy, koncerty

Odnaczenia państwowe dla działaczy SHS

(PAP) 25 bm. w siedzibie OK FJN odbyło się wręczenie odznaczeń państwowych przyznanych przez Radę Państwa na wniosek sekretarziatu OK FJN zasłużonym twórcom kultury działającym w Stowarzyszeniu Historyków Sztuki. Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski odznaczony został — prof. Jan Białostocki, Krzyżem Oficerskim OOP — prof. Czesław Krassowski, Krzyżem Kawalerskim OOP — Jerzy Baranowski, Wanda Dreka, Andrzej Fischinger, Bożena Steinborn, Złotym Krzyżem Zasługi — Ewa Jęzicka, Barbara Kleszczyńska, Kazimierz Nowacki, Andrzej K. Nowacki, Maria Żelewska.

ODGŁOSY

Na kładce

Tak, na kładce, i to bardzo wąskiej, znaleźliśmy się w tych dniach jako społeczeństwo, naród cały. Pisząc te słowa w czwartkowy wieczór — mimo że wszystko, co się dotąd wydało — wierzę, że jesteśmy zdolni przejść przez tę łamliwą kładkę. Więcej — musimy. Innego rozsądnego rozwiązania nie widzę.

Człowiek jednak zdaje sobie sprawę i z tego, że tym razem po pokonaniu przyczyn tego, co tak dzieli, niepokoi, a na wet boli — powinniśmy skutecznie nie wszyscy zadbać, byśmy w przyszłości już nie musieli podchodzić ku takim kładkom. Bo przez następne, jeśli będą tak wąskie, już możemy nie potrafić przejść.

Napisałem, że „powinniśmy skutecznie wszyscy zadbać”. I chociaż brzmi to jak slogan — na pewno użyty w warunkach, które muszą pozostać niepowtarzalne dla nas przeszłością — tenże slogan jest w swej treści prawdziwy. Jest prawdą odczuwaną przez ludzi różnych poglądów.

W naszych warunkach dochodzenie do porozumień nie jest łatwe. Także w przyszłości zapewne będzie trudne — czasami, a może nawet często — bardzo trudne. Ale od cierpliwości w takich sprawach żadna ze stron nie powinna się powstrzymać. Po to, by nie wprowadzić ludzi w stan tylko emocjonalnych zachowań. Bo i emocje — jak to teraz widzimy i przeżywamy — także popychają ku owej wąskiej kładce, którą potem tak nietłóć trzeba. Chociaż jako społeczeństwo sposób na takie przejście znaleźć po prostu musimy.

TADEUSZ KACZMAREK

Bombardowanie irańskich miast

(PAP) Komunikat ogłoszony w środę wieczorem w Teheranie stwierdza, że kilka miast irańskich zostało zbombardowanych, ostrzelanych rakietami ziemi-ziemia bądź pociskami artyleryjskimi. Radio Teheran określiło te ataki irańskie jako „masowy odwet” na trwającej od tygodnia kontrofensywie.

Piła: Otwarty program stabilizacji życia społeczno-gospodarczego regionu

Dokończenie ze str. 1

Za najważniejsze uznano sprawne przeprowadzenie prac wiosennych, działania na rzecz zahamowania spadku pogłowia zwierząt inwentarskich oraz wszechstronną pomoc w uruchomieniu jak największej liczby ciągników i innego sprzętu niesprawnego z braku części zamiennych i ogumienia. Wiele zakładów pracy podjęło już produkcję takich potrzebnych części zamiennych, inne oferu-

Premier W. Jaruzelski:

Rząd potwierdza wolę rozwiązywania trudnych spraw metodami politycznymi

Ocena prac nad reformą gospodarczą

(PAP) Pod przewodnictwem prezesa Rady Ministrów, gen. armii Wojciecha Jaruzelskiego w Warszawie obradowała 25 bm. Komisja d.s. Reformy Gospodarczej. W toku obrad dokonano oceny przebiegu dyskusji nad projektem założeń reformy oraz opublikowanymi ostatnio projektami też do ustaw o samorządzie załóg i o przedsiębiorstwie państwowym. Komisja rozpatrzyła także założenia reformy cen zaopatrzeń i projekt de-

cyzji w sprawie aktualizacji wartości majątku trwałego. Jak oświadczył premier W. Jaruzelski, który po rezygnacji dotychczasowego przewodniczącego — Józefa Pińkowskiego — objął kierownictwo nad pracami Komisji d.s. Reformy Gospodarczej — zwolanie jej posiedzenia w sytuacji gdy kraj przeżywa dramatyczne chwile — dla wielu może wydawać się postawieniem surrealistycznym. Rozważano nawet możliwość odłożenia terminu obrad na inny dzień. Przeważał jednak pogląd, iż niezależnie od tego, jak złożona jest sytuacja kraju — należy patrzeć w przyszłość i konsekwentnie pracować nad przygotowaniem reformy gospodarczej. Jest to — powiedział m. in. premier — potwierdzenie woli rządu do wyprowadzenia kraju z kryzysu; wyraża dążenie do rozwiązywania trudnych problemów metodami politycznymi.

Punktem, który wzbudził największą dyskusję na posiedzeniu komisji, była ocena dotychczasowych prac nad re-

formą gospodarczą. Opublikowany 10 stycznia projekt założeń reformy — stwierdzano m. in. — od samego początku traktowany był jako projekt otwarty i wstępny. Według oceny komitetów wojewódzkich partii, dyskusje w zakładach pracy nad założeniami reformy gospodarczej rozpoczęły się ze sporym opóźnieniem, dopiero w końcu lutego. Podjęto je w momencie, kiedy wraz z apelem prezesa Rady Ministrów o 90 spokojnych dni sytuacja w kraju zaczęła się stabilizować.

Oceniając zgłaszane w dyskusji propozycje reformy gospodarczej należy stwierdzić, iż podstawowe jej kierunki, w mniejszym czy większym stopniu — są akceptowane przez wszystkich wypowiedziących się na ten temat. Nie brak jednak uwag krytycznych. Podnosi się w nich m. in. konieczność rozszerzenia projektu reformy gospodarczej o diagnozę stanu gospodarki, ocenę mechanizmu obecnego kryzysu oraz o przedstawienie kierunków polityki społeczno-gospodarczej.

Uwagi krytyczne dotyczą kilkunastu punktów projektu założeń reformy gospodarczej. Przede wszystkim podkreśla się konieczność wyeliminowania możliwości dowolnego interpretowania i realizowania zawartych w niej rozwiązań. Zwraca się też uwagę na potrzebę wyodrębnienia problemów rolnictwa, usług i rzemiosła. W dyskusji nad reformą ustosunkowywano się m. in. także do problemu

powoływania różnego rodzaju ciał doradczych przy Radzie Ministrów, Sejmie i komisjach sejmowych. Wreszcie, szczególnie wiele wypowiedzi i opinii dotyczyło konieczności radykalnego wypowiedzenia się komisji w sprawie ograniczenia liczby ministerstw branżowych oraz likwidacji zjednożeń i innych pośrednich organizacji zarządzania gospodarką.

Jak oświadczył premier W. Jaruzelski, żadna z dotychczasowych propozycji reformy gospodarczej nie była i nie może być traktowana jako ostateczna. Dlatego słuszny jest wniosek, aby możliwie szybko — jeszcze w kwietniu — przedstawić kolejny projekt reformy, uwzględniający zgłaszane dotąd wnioski.

Ustosunkowując się do postulatów w sprawie opublikowania raportu o stanie gospodarki — premier powiedział, iż żadnej z dotychczasowych jego wersji nie można było uznać za zadowalającą. Niemniej jednak raport taki jest przygotowywany. W najbliższym czasie zostanie on przekazany członkom komisji i — po dyskusji — opublikowany. Daleko zaawansowane są także prace nad programem stabilizacji gospodarki. Ostateczne zakończenie tych prac należy jednak na trudności. Sytuacja społeczno-ekonomiczna zmienia się bardzo szybko — i to na gorsze. Okoliczności te muszą być uwzględnione w planie stabilizacyjnym — w planie, który powinien określać drogi wyjścia z kryzysu.

Zamachy bombowe w kraju Basków

prowadzenia, ale większość obywateli skłania się do przyznania, że chodzi o separatystyczną organizację francuską „Iparretarak”, odznaczoną „Ci z ETA północnej”. Do zamachów bowiem doszło wkrótce po śmierci dwóch działaczy

tej organizacji, Txomina Olagaray i Ramuncho Arruiza, którzy zginęli od wybuchu ładunku, gdy instalowali go pod samochodem żony podprefekta. Policja uważa, iż cztery ubiegłonocne wybuchy mają raczej aspekt religijny.

Napięta ale spokojna sytuacja w kraju

Dokończenie ze str. 1

ne do KC PZPR rezolucję w sprawie ciążących załóg „Polaru” i „Agrometu-Pilnietu”.

SESJĄ WRN W BYDGOSZCZY

(PAP) W Bydgoszczy odbyła się wczoraj sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej.

Na wstępie odczytano oświadczenie przewodniczącego WRN Edwarda Bergera o rezygnacji przez niego z tej funkcji, ze względu na popieranie w dniu 19 bm. uchwały o zmianach w strukturze i podziale władzy w województwie. Wskazano na pogorszenie się stanu zdrowia. Większość głosów, przy 6 przeciwnych oraz 5 wstrzymujących się, WRN przyjęła rezygnację.

Dokonano też w głosowaniu tajnym — wyboru nowego przewodniczącego rady. Został nim zastępca dowódcy Pomorskiego Okręgu Wojskowego, gen. bryg. Franciszek Kamiński.

W toku obrad wysłuchano wystąpienia przedstawicieli Wojewódzkiego Zespołu Młodych Radnych, Prezydium WRN oraz MKZ NSZZ „Solidarność”.

Zebrań zapoznali się też z dotychczasowymi ustaleniami komisji rządowej dotyczącej przyczyn i przebiegu wydarzeń z 19 bm.

Tak będzie w kwietniu

Każdemu mieszkańcowi Poznańskiego 3 kostki masła i 2 margaryny

INFORMACJA WŁASNA

Kolejki po masło i margarynę są coraz dłuższe. Mówi się, że jedni mają tłuszczów w lodówce pod dostatkiem, a drudzy wracają z zakupów z przysłowiowym kwitkiem. W tej sytuacji wiele osób wskazywało na potrzebę reglamentowanej sprzedaży. Możliwość takiej w całym kraju — od maja — zapowiedział minister zdrowia wewnętrznego i usług Adam Kowalik. Przedtem była już tematem rozważań władz wojewódzkich Poznańskiego. Towar, którego ma pod dostatkiem trzeba będzie sprawiedliwie dzielić.

Zanim jest już wielkość dostaw, przyznanych centralnym rozdzielniom. Na tej podstawie wyliczono, że na każdego mieszkańca Poznańskiego przypadnie w kwietniu 3 kostki masła i 2 kostki margaryny. Taką też ilość wymienionych tłuszczów zapewni się kupującym w nowym systemie sprzedaży. Nie wymaga on wprowadzenia kolejnych kartek. Po prostu fakt kupna masła odnotowany zostanie na kartce na cukier litera „M”, a margaryny — litera „T”. W tusz-

VII Zjazd Delegatów Kółek Rolniczych zakończył obrady

Dokończenie ze str. 1

Do podstawowych kierunków działalności organizacji kółek rolniczych obok reprezentowania interesów rolnika — stwierdza uchwała — należy rozwijanie działalności gospodarczej, w tym zwłaszcza usług w zależności od potrzeb i woli kółek rolniczych. Spółdzielnie, które realizują program kółek rolniczych w tym zakresie podlegają gminnym związkom kółek i organizacji rolniczych.

Uchwała zjazdu zobowiązuje Radę Główną i Zarząd CZKIOR do podjęcia działań, które stworzą wszystkim ogólnowom samorządu rolniczego warunki do prawidłowego spełniania funkcji statutowych. Zgodnie z szeroko przeprowadzonymi konsultacjami w czasie kampanii kółkowej dyskusji na zjeździe oraz określeniem CZKIOR jako związku zawodowego i organizacji samorządowej zjazd uznał, że przedstawiony projekt ustawy

sejmowej o samorządzie rolniczym nie odpowiada w pełni celom i zadaniom określonym w statucie CZKIOR. W związku z powyższym zjazd postuluje opracowanie przez komisję sejmową ustawy o samorządzie rolniczym i związku zawodowym.

Nim VII Krajowy Zjazd Delegatów Kółek Rolniczych zakończył obrady jego uczestnicy po długiej dyskusji i kontrowersyjnej wymianie poglądów, po zgłoszeniu szeregu prawek i wniosków przyjęli zdecydowaną większością głosów statut Centralnego Związku Kółek i Organizacji Rolniczych. Zgodnie z nim CZKIOR jest niezależnym samorządnym związkiem zawodowym rolników indywidualnych, zrzeszonych w kółkach i organizacjach rolniczych. Równocześnie delegaci wystosowali apel do KKP NSZZ „Solidarność” o zaprzestanie akcji strajkowych w przedsiębiorstwach pracujących na rzecz rolnictwa.

Spotkanie ministra rolnictwa z dziennikarzami

Dokończenie ze str. 1

coraz jej mniej. Do połowy maja nie można liczyć na poprawę. Tymczasem aby sprostać popytowi na mleko, masło i sery, trzeba by skupować po 21 milionów litrów mleka dziennie.

Notuje się w dalszym ciągu spadek pogłowia zwierząt. Wzrost importu pasz i zbóż spowodował, że za tę samą cenę przed rokiem sumę dewiz możemy tej wiosny zakupić o 1 milion ton zbóż mniej. Tego właśnie miliona brakuje do związania końca z końcem na przedwiośnie.

Zadepnowano do większej produkcji mają rolników wyższe ceny — ustalone na poziomie średnich kosztów produkcji w gospodarstwach państwowych. Ceny zarówno skupu produktów rolnych jak i środków produkcji mają być równe dla wszystkich sektorów, najbardziej zachęcające za zboże, żywiec i mleko.

Od 1 lipca br. zlikwidowany zostanie system dotacji dla PGR i pozostałych gospodarstw uspołecznionych. Po prostu zostaną one rzucone na „głęboką wodę” i znajdą się w takich samych warunkach

ekonomicznych jak 3 miliony chłopskich gospodarstw. Jeśli w ciągu trzech kolejnych lat dany PGR lub spółdzielnia nie zdola wyjść na swoje — musi ogłosić upadłość.

Minister Wojciecki zapowiedział cały szereg innych przedsięwzięć organizacyjnych, ekonomicznych oraz zwiększone dostawy środków produkcji, które w sumie powinny całemu polskiemu rolnictwu umożliwić spełnianie jego roli — czyli wyżywienia narodu bez kosztownego importu i uzależnienia się od łaski innych państw i narodów. Co do tego rocznych dostaw nawozów, maszyn i innych środków produkcji, niestety mogą okazać się nierealne zapowiedzi choćby i z przed miesiąca o zwiększeniu o 10 kilogramów np. przeciętnego nawożenia, jeśli zabraknie rytmiczności w pracy przemysłu, jeśli zabraknie dobrej woli i odpowiedzialności wśród tych, którzy współtworzą chleb. (tt)

Konin: konieczny jest spokój i odpowiedzialność

Dokończenie ze str. 1

num, Egzekutywy, Sekretariatu KW i Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej. Przyjęto rezygnację Jerzego Bartkowiaka — przewodniczącego WKPP, Andrzeja Pełczyńskiego — byłego kierownika Wydziału Organizacyjnego KW, Józefa Słomczyńskiego — sekretarza KW oraz Stanisława Świernia — członka WKPP, zwalniając ich z wszystkich pełnionych funkcji partyjnych. Złożone rezygnacje spowodowane były toczącymi się przeciw nim postępowaniami wy-

jaśniającymi ze strony organów kontrolno-prokuratorских w związku z zarzutami nadużyć przy budowie domków. W niektórych przypadkach zarzuty te są kwestionowane przez zainteresowanych, a słuszne roszczenia finansowe zostały już przez nich uregulowane.

Na wniosek Egzekutywy Plenum KW przyjęło do swego składu Mieczysława Nowaka, dotychczasowego kierownika Wojewódzkiego Ośrodka Kształcenia Ideologicznego, powierzając mu funkcję przewodniczącego WKPP. (woj)

Wojskowe operacje w Salwadorze

(PAP) Ambasada Stanów Zjednoczonych w San Salvador ponownie stała się w środę celem zbrojnego zamachu. Budynek został ostrzelany z broni maszynowej przez niezidentyfikowanych samachowców, którzy zdołali się wycofać bez strat. Placówka dyplomatyczna jest strzeżona przez policjantów salwadorskich i amerykańskich „marines”. Był to już trzeci w ciągu miesiąca zamach na tę ambasadę. Jednocześnie trwała do brzo poinformowane podają, że około tysiąca żołnierzy zostało skierowanych do departamentu Morzan.

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na piątek zachmurzenie duże z przejaśnieniami, możliwe opady deszczu i burze.

Temperatura maksymalna od 14 do 16 stopni, minimalna od 7 do 9 stopni.

Wczoraj o godzinie 17 zanotowano następujące temperatury: w Poznaniu i Lesznie 15 stopni, Kaliszu i Koninie 18 stopni, w Pile 11 stopni, ciśnienie 744,7 mm czyli 992 hPa.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Józef Golaszewski.

Wystąpienie wicepremiera Mieczysława Rakowskiego wobec delegacji „Solidarności”

(PAP) W związku z tym, że po zakończeniu spotkania między Komitetem Rady Ministrów do Spraw Związków Zawodowych a delegacją KKP NSZZ „Solidarność”, korespondenci zagraniczni podali informacje, iż rozmowy zostały przełożone na dzień następny — ponieważ rząd nie był przygotowany do przedstawienia swego stanowiska — Polska Agencja Prasowa zwróciła się do wicepremiera Mieczysława F. Rakowskiego z prośbą o zajęcie stanowiska. Wicepremier M. F. Rakowski przekazał tekst swojego wystąpienia na tym spotkaniu:

Szanowni obywatele!

Spotykamy się po raz drugi w ciągu jednego tygodnia. Efekty ostatniego spotkania były mizerne. Choć niezupełnie. Krajowa Komisja Porozumiewawcza przedstawiła nam żądania, które mają ułamywać charakter i nie pozostawiają żadnego miejsca na kompromis. Bez kompromisu pograżymy się w chaosie, a może i w walkach bratobójczych. Kto jest gotów wziąć na siebie odpowiedzialność za to?

W trwającym od kilku miesięcy kryzysie politycznym, uchwały Krajowej Komisji Porozumiewawczej a także niezwykle wprost rozmiary agitacji przeciwko władzy — wyrażone w pierwszym rzędzie w organa milicji i bezpieczeństwa — zdają się otwierać nowy, tym razem naprawdę tragiczny okres w historii Polski powojennej. Boleję nad tym faktem, ponieważ oznacza on także grzebanie moich nadziei na ustanowienie w kraju systemu opartego na harmonijnej współpracy wszystkich sił społecznych stojących na gruncie socjalizmu.

W tym świetle mniej waż na staje się kampania niechęci wobec mojej osoby rozpętana przez niektóre ogniwa „Solidarności”.

W tym świetle mało znaczące są też świadome przeinaczenia moich myśli wypowiedzianych w tym gmachu podczas niedzielnego spotkania. Poczułem się dzisiaj zmuszony do odczytania swojego wystąpienia dlatego, ponieważ sytuacja jest zbyt poważna, a-bym mógł pozwolić na przeinaczenie moich słów.

A teraz, szanowni zebrani, pozwólcie mi na przedstawienie wam stanowiska rządu. Wyrażę tu poglądy i opinie, które przedstawiłem uprzednio generałowi armii Wojciechowi Jaruzelskiemu.

Fakty świadczą, że istnieją w „Solidarności” sily, które chcą władzy ludowej wypowieć dzieć świętą wojnę. Zapominają, że wypowiadają ją także sobie, swoim rodzinom, milionom ludzi w Polsce. Taka jest prawda, którą postaram się udowodnić.

I jeszcze jedna uwaga. W niezwyklej wprost agitacji jaką od kilku dni „Solidarność” prowadzi przeciwko władzy, nie trudno dostrzec chęć przeciwstawienia rządu generała Wojciecha Jaruzelskiego kierownictwu partii, do której należy. Jest to metoda niesłuszną i w moim przekonaniu bardzo szkodliwą. Apeluje o jej poniesienie.

W środkach masowego przekazu pisze się o rządzie generała Wojciecha Jaruzelskiego, że jest to rząd ostatniego szansy. Podzielim ten pogląd.

Odczuwając ciężkie brzemienie nadziei jakie opinia publiczna zawiązała ze zrekonstruowanym rządem, od pierwszej chwili podjęliśmy próbę wyprowadzenia Polski z kryzysu w jakim się znalazła. Nie zamierzam tu wyliczać naszych poczyną, ale chcę jedynie z całą mocą i pełną odpowiedzialnością stwierdzić, że nikt nie

może nam zarzucić uprawiania polityki, która zmierzała-by do zahamowania procesu odnowy.

Nikt też nie może zarzucić szefowi rządu braku dobrej woli w dążeniu do oparcia stosunków ze związkami zawodowymi na zasadzie partnerskiej współpracy i patriotycznej współodpowiedzialności za losy kraju. Niemal w przeciągu tych kilku tygodni uczyniliśmy dla ocieplenia stosunków pomiędzy administracją państwową i związkami zawodowymi.

Powstał Komitet Rządowy do Spraw Współpracy ze związkami, ożywione zostały kontakty z panem Lechem Wałęsą, z doradcami i działaczami „Solidarności”. Przystąpiliśmy także do usuwania różnego rodzaju przeszkód utrudniających współpracę, do usuwania przyczyn rozdzających po obu stronach nieufność. Podpisane zostało porozumienie w Łodzi, Rzeszowie i w Ustrzykach Dolnych.

Wychodziłem zawsze z założenia, że trzeba uporczywie, a także cierpliwie, by w istniejących strukturach systemowych znaleźć właściwe miejsce dla „Solidarności”, tworzyć nowe, ciągle jeszcze — jak mi się zdawało — nieopracowane. Sądziłem i nadal chcę wierzyć, że będziemy mogli podążać do tego celu wspólnie z „Solidarnością”. Niestety, po pierwszych trzech tygodniach pewnej normalizacji nad kursem rządu zaczęły ponownie gromadzić się ciemne chmury.

Nie mogę uwolnić się od myśli, że są w „Solidarności” tacy działacze, którzy doszli do wniosku, że 90 dni pokoju społecznego sprzyjać będzie powrotowi do normalizacji, a więc do ostudzenia emocji, bez których nie można podrywać ludzi do coraz to nowych akcji protestacyjnych itp.

Krajowa Komisja Porozumiewawcza „Solidarność” przedstawiła rządowi pakiet propozycji, a właściwie żądań. Domaga się ich spełnienia pod groźbą nowych stopniowanych strajków. Już jednak miliony członków związku „Solidarność” postawione zostały w stan pogotowia. Spowodowało to dosłownie wrzenie w całym kraju. Powodem — twierdzą panowie — był incydent w Bydgoszczy. Zastanawiam się głęboko czy Bydgoszcz to była rzeczywista przyczyna?

Dlaczego stawiam takie pytanie? Po pierwsze dlatego, że rzuca się w oczy dysproporcja między przyczyną a skutkiem. Ale o sprawie Bydgoszczy będę mówił później. Po drugie dlatego, że już od dwóch tygodni z przerażeniem obserwuję mnożenie konfliktów i ich narastanie. To się moi panowie zaczęło przed wydarzeniami w Bydgoszczy.

W Kaliszu pogotowie strajkowe i groźba strajku o formy organizacyjne transportu wielkiego.

W Suwałkach groźba strajku przeciw części kadry kierowniczej województwa.

MKZ Katowice wysunął za dania polityczne, zażądał przyspieszenia prac ustawodawczych Sejmu, a także obfitego zaopatrzenia kraju w żywność. Ultimatum przewiduje, że jak rząd się na to nie zgodzi — to oczywiście strajk.

W Radomiu — żądania dyktando członków władz wojewódzkich i także centralnych oraz wiele innych żądań związanych z wydarzeniami 1978 roku. Porozumieliśmy się wstę-

pnie z radomską „Solidarnością”.

W Bielsku Białym, mimo że uprzednio zawarliśmy porozumienie, miejscowa „Solidarność” zażądała eliminacji ze stanowisk kierowniczych nowych osób. Nie czeka się na zbadanie i wyjaśnienie zarzutów, tylko powiada: wyrzucić i już.

„Solidarność” w Zakładach Przemysłu Drzewnego ogłosiła gotowość strajkową.

W Nowym Sączu konflikt na tle różnych spraw lokalnych i o zmianę przeznaczenia kilku budynków.

W Szczecinie „Solidarność” Pracowników Komunalnych groziła strajkiem, jeśli się nie spełni jej postulatów płacowych i innych.

W Krakowie „Solidarność” Pracowników Szkół Wyższych zażądała zmiany personalnej na szczeblu rządowym, a związkowcy ze szkół pedagogicznych wysunęli liczne postulaty o charakterze politycznym.

W Lublinie było pogotowie strajkowe poczty — chodziło o sprawy związane z dostarczaniem gazet.

„Solidarność” pracowników „Transbudu” w całym kraju zapowiedziała gotowość strajkową na tle placowym.

Szczególnie zmasowany atak propagandowy „Solidarność” w 33 województwach prowadziła przeciw milicji i służbie bezpieczeństwa. Wszystko to jeszcze podkreślam — przed wydarzeniami w Bydgoszczy. No i w samej Bydgoszczy jak wiadomo doszło do okupacji gmachu ZSL.

Oczywiście w każdym z konfliktów, jakie wymienię, wchodzi w grę różne złożone racje. Nie wypowiadam się co do tego, po czyjej stronie w tych sporach jest słuszność.

Stwierdzam tylko: póki społeczeństwo nie został zerwany po incydencie w Bydgoszczy, ale dużo wcześniej. Tak oto wyglądała w praktyce, jakże przecież inaczej niż w słowach od powieści „Solidarności” na apel generała Jaruzelskiego o 90 spokojnych dni. Tych spokojnych dni nam nie dano. Może najwyżej kilka. W ciągu tych paru tygodni, od kiedy pełni ten urząd nie pracowałem niemal jako wicepremier, a tylko jako strażak z szacem to większy ogień.

Od kiedy desygnowany na premiera generał Wojciech Jaruzelski stanął przed Sejmem i wygłosił swoje expose całe polskie społeczeństwo wiąże z pracą jego gabinetu ministrów wielkie nadzieje.

Pracujemy nie tylko pod brzemieniem zadań „Solidarności”. Pracujemy także pod brzemieniem nadziei całego narodu. Zbyt wiele ludzkich nadziei zostało zawieszonych w tym kraju, abyśmy mieli prawo choćby w części zawieść i ten otwarty nam krótkoterminowy kredyt zaufania.

Z rządem Jaruzelskiego społeczeństwo wiąże nadzieje na zahamowanie katastroficznych podarceń, odwrócenie widma skrajnego braku żywności i galonowej inflacji. Społeczeństwo ufa, że spowodujemy zaprowadzenie jakiegoś takiego porządku w życiu kraju i funkcjonowaniu państwa. Dalej — że nadamy tempo reformie gospodarczej oraz pracom nad tworzeniem ustaw i instytucji umacniających demokrację socjalistyczną w Polsce.

Społeczeństwo żąda od nas wykonania 10 punktów programu doraźnego, które premier

sformułował. I oczywiście oczekuje ono od nas ułożenia prawdziwie partnerskich stosunków ze związkami zawodowymi, z „Solidarnością”, aby różnice zdań, które istnieją i istnieć muszą między władzą państwową a reprezentacją pracujących służyły rozwiązywaniu spraw kraju, nie zaś hamowały wyodrębnienie Polski z tragicznego kryzysu.

Co rząd zrobił przez te niewiele dni, przez które urzędował? Pozwolił sobie wtrącić tu gorzka prawda, że innym razem w Polsce i na świecie czas ich pracy mierzy się w latach, u nas obowiązuje miera dni.

Może wpierw powiem czego rząd Jaruzelskiego nie zrobił. Otóż nie odstąpił ani na krok od idei oraz praktyki wspierania odnowy w Polsce. Nie uchybił w niczym i nigdzie potrzebne gruntownego zdemokratyzowania życia w kraju, które wymaga szybkiego dostosowywania struktur państwowych do wolności państwa w społeczeństwie. Tego nasz rząd nie zrobił!

Nikt nie znajdzie ani jednego przykładu świadczącego o tym, że nasz rząd działał na rzecz zahamowania odnowy, że starał się stłumić demokrację i zatrzymać przemiany jakie się w Polsce dokonują.

Teraz: co w moim odczuciu towarzyszy tym wszystkim wysiłkom ze strony ogółu „Solidarności”? O mnożeniu konfliktów poprzedzających wydarzenia w Bydgoszczy już mówiłem.

Nie mogę oprzeć się wrażeniu, że coraz więcej ogniw „Solidarności” przekształca się w partię polityczną. Możecie państwo zaprzeczać, ale fakty mówią o tej metamorfozie. Kraj jest zalany ulotkami, plakatami, gazetkami o treści antykomunistycznej. Oglądałem na ulotce wydanej pod firmą „Solidarności” szubienicę z objaśnieniem kto ma na niej wisieć. Jedną z gazetek zakladających napisała: 90 dni rządu Jaruzelskiego — 90 szubienic dla prominentów PZPR. Trudno to nazwać partnerstwem. Użyty był w jakimś druku przeciw nam komunistom za rzut faszyzmu. Takie niewiarogodne bzdury wypisują na pewno ludzie, którzy nie dość władczyli faszyzmu i nie wiedzą co to jest.

Zastanawiam się: o co tu chodzi?

Pytam o to z całą otwartością, bo polskie społeczeństwo ma prawo znać otwartą odpowiedź na to pytanie?

W sprawie incydentów, które wydarzyły się w Bydgoszczy pragnę oświadczyć co następuje.

Władze państwowe mają prawo i obowiązek chronić instytucje i budynki publiczne, a w razie konieczności używać w tym celu siły. Każda działająca w Polsce organizacja społeczna, czy zawodowa, czyba uznała to generalne prawo każdego państwa.

Tyle co do zasad. A teraz bydgoski wypadek szczególnie.

Komisja rządowa pod kierownictwem ministra sprawiedliwości Jerzego Bafia nie zakończyła jeszcze swoich prac. Nie jest wykluczone, że jutro raport zostanie sporządzony i opublikowany. Wobec tego nie mogę mieć obiektywnego poglądu na wszystkie szczegóły zdarzeń. Wzyskuję jednak swój pogląd abstrahuje od niewyjaśnionych jeszcze szczegółów.

Wobec długotrwałego okupowania w Bydgoszczy gmachu ZSL oraz wzywaniu przez władzę regionu „Solidarności” członków tego związku do

gmachu Urzędu Wojewódzkiego, gdzie miała się odbyć sesja Rady Narodowej władze mogły przypuszczać, że istnieje zamiar okupowania gmachu Urzędu Wojewódzkiego, a potem, że okupacja taka się zaczyna, bądź że do niej się zmierza.

Być może popełniony był tu błąd w ocenie i „Solidarność” nie zajęłaby całego gmachu, ani jego części. Być może nie wyczerpano wszystkich możliwych środków perswazji i porozumienia, by przedstawić „Solidarności” skłonność do opuszczenia gmachu, chociaż namowy trwały przecież długo. Wszystkie być może, ba damy to dokładnie.

Jedno jest pewne. W budynkach państwowych przedstawiciele „Solidarności” są chętnie widzianymi gośćmi. Mam świadomość, że w ostatnim rachunku na władzach państwowych ciąży odpowiedzialność za usunięcie członków „Solidarności” z sali posiedzeń WRN i z budynku Urzędu Wojewódzkiego. Jeśli zaś było to niekonieczne, jeśli przedstawiciele „Solidarności” opuściliby budynek sami nie podejmując jego okupacji oznaczałoby to omyłkę co do ich intencji. Byłoby to godny ubolewania błąd, z którego wyciągnęlibyśmy wnioski. Ale nawet w tym przypadku nie mogę przyjąć, że uzasadnia to postawienie całego kraju na nogi.

W czasie wykonywania poleceń władz o usunięciu gości zaproszonych i niezaproszonych z Urzędu Wojewódzkiego zdarzył się incydent o wszelkich cechach bezprawia. Trzy osoby zabrano do szpitala. Jeśli obrażenia były wynikiem napaści funkcjonariuszy państwowych na bezbronnych ludzi — używamy trybu warunkowego, bo dochodzenia nie są skończone i nie mam raportu w tej sprawie — podkreślam: jeśli polecenia władz ktokolwiek wykonywał w sposób sprzeczny z prawem, regulaminem i zasadami humanitaryzmu, winien ponieść stosowną karę.

Wyrażam ubolewanie, że stało się tak, iż niektóre osoby doznały obrażeń. Owszem, zdarza się to na całym świecie, ale u nas zdarza się nie powinno.

Deklaruję, że nic i nikt nie zagraża bezpieczeństwu osobistej działalności i członków „Solidarności” i zapewniam o tym, że we wszystkich wypadkach naruszenia przez nich prawa, lub istnienia takich podejrzeń władze działające będą środkami prawnymi nigdy ich nie nadużywając.

Dotyczy to oczywiście nieetykalności wszystkich obywateli.

Myślę, że jest to deklaracja dostatecznie wyrażna.

Przekroczenie uprawnień, które mogło mieć miejsce w Bydgoszczy, czy było umyślne, czy wynikało z emocji lub nieudolności, było szkodliwe przede wszystkim dla organów państwa i w ich także interesie zostanie zbadane do końca i ukarane.

Podkreślam jednak w tym miejscu, że ten przykry incydent moim zdaniem nie upoważnia „Solidarności” do tak kolosalnej akcji, jak ta która podjęto. Reakcja ta budzi we mnie obawy o przyszłość.

Co chcecie udowodnić wywołując takie napięcie w skali kraju i nie tylko kraju? Co chcecie — pytam — udowodnić całemu światu? Czy to ma być udowodnienie że w socjalizmie nie mogą istnieć niezależne i samorządne związki zawodowe. Bo od tego uroda państwa i kończy się nokaut społeczny?

Pytam, czy to właśnie chcecie udowodnić? A jeśli tak, to

w imię czego, na Boga, chcecie coś takiego udowodniać.

Głęboki kryzys, w którym znalazła się obecnie Polska niestety sprawił, że ponownie staliśmy się bohaterami prasy całego świata. Dyskutuje się o nas w gabinetach polityków Wschodu i Zachodu. Dyskutuje się o nas z troską i lękiem.

Polski kryzys, który na nowo rozgorzał gorącym płomieniem osłabia naszą pozycję w świecie i w Europie. Zapowiedziany strajk ostrzegawczy, a później generalny przybliży chwilę w której zarówno Wschód jak i Zachód rzadzy i opinia publiczna mogą uwierzyć w naszą niezdolność do rządzenia się w sposób mądry i rozsądny. Czy taki ma być finał trudnego i skomplikowanego, wcale nie wolnego od sprzeczności, spodziewanych i niespodziewanych konfliktów procesu odnowy? Czy tak mamy pogrzebać nadzieje społeczne?

Szanowni obywatele!

Nie wykluczam, że po tym, co tutaj powiedziałem, może rozpocząć się kampania przeciwko mnie, której celem będzie wykazanie, że oto Rakowski zamienił się w beton, w konserwę, itp. Trudno, nie na to nie poradzę. Postępuję tak, jak dyktuje mi poczucie obowiązku i wiedza o rzeczywistości.

Wierzę w mądrość i rozważność moich rodaków. Przez wiele lat uporczywych i trudnych działań na rzecz zachowania i umocnienia postaw racjonalnych i humanistycznych czułem każdego dnia i tygodnia naporcie milionów moich czytelników i słuchaczy. Czuję ich życzliwość i wsparcie w 1971 roku edw w artykule Do brw fachowców ale bezpartijny” żądałem dla nich zielonego światła, czułem i wtedy, edw trzy miesiące temu wypowiedziałem się publicznie za potrzebę szanowania partnera

Chcę wierzyć, że dzisiaj, w chwili wielkiej próby, w momencie, gdy nasza odczyna znalazła się w wielkim niebezpieczeństwie, edw grozi nam katastrofa, ci z moich rodaków, których mam na myśli, będą wspierać rząd generała Jaruzelskiego w jego dążeniach do wprowadzenia Polski na drogę stabilizacji.

Narodom świeci nie tylko słońce. Sa wystawione na burzę i zawieruchy. Mniejszej i większej. W swym trwaniu i rozwoju narody nie zawsze mogą kroczyć po równej i prostej drodze.

Kto tego nie rozumie, kto z koniecznych zakreśłów, incydentów choćby nie wiem jak trudnych i bolesnych chce uczynić przystanek ostateczny, ten zle sobie wystawia świadectwo. Przed współczesnymi i przed historią.

Kto emocje i ambicje własne przedkłada nad interes ogólny, ten musi się liczyć z tym, iż historia oceni go surowo bez pobłażania.

Mimo nienowodzeń i porażek takich doznałem w tworzeniu układu partnerskiego, wierzę w możliwość usuwania powstałych napięć i konfliktów w drodze uczciwych rozmów i negocjacji. Wierzę, że możemy wspólnie uchwilić gróźbę jaką niesie zapowiedziany strajk ostrzegawczy i generalny gróźbę wydarzeń niekontrolowanych, zwycięstwa żywiołu i emocji nad rozsądkiem i poczuciem odpowiedzialności Polaków

Wierzę w zwycięstwo rozsądku i poczucia odpowiedzialności Polaków

OPINIE POLEMIKI ODPOWIEDZI

PODŁY UCZYNEK

Dopiero w niedzielę (15 marca) przeczytałem informację o włamaniu w poznańskim „okraglaku”, w wyniku którego przepadły pieniądze, ofiarowane przez społeczeństwo na budowę pomnika Poznańskiego Czerwca 1956. Wstrząsnęło to wydarzenie mną do głębi. Jednakże nasuwa mi się pytanie, czy organizatorzy nie mogli przewidzieć takiej sytuacji i zabezpieczyć skarboxi urządzeniem sygnalizacyjnym? O sobości widząc tę skarboxi pomyślałem sobie, że pewnie ma zabezpieczenie elektroniczne. Tymczasem nic z tych nowoczesnych rzeczy. Obojętnie ile było pieniędzy w skarboxi, ale sam czyn zbrania ich jest bardzo haniebnym. Nie potrafię nawet określić jaką karę należałoby wymierzyć sprawcy kradzieży. (943)

F.S.
Poznań

BIUROKRACJA, CZY CO?

Jak to może być w „dobie odnowy”, żeby minister przemysłu maszynowego tak długo zwłóczył z odpowiedzią za łódzkie „Centry” na zgłoszone przez nią postulaty, że trzeba aż było ogłaszać gotowość strajkową? I (jak o tym prze czytałem w „Głosie” z 19 marca pt. „Po kilku godzinach odwołano gotowość strajkową w „Centrze”) dopiero zagrożenie strajkiem poskutkowało — nadszedł wreszcie teleks z odpowiedzią na grudniowe postulaty.

Chyba Szanowna Redakcja zgodzi się ze mną, jeśli powiem, że są sprawy, z których załatwieniem nie wolno czekać. Szczególnie teraz, gdy ludzie odwołują już od tego, by ich traktować „per nogam”. Co odwlekało udzielenie odpowiedzi? Na pewno zbędne zasadności postulatów i opracowanie odpowiedzi zo stało polecane urzędnikom tego ministerstwa. Biurokracja zatem, czy co jeszcze gorszego dała i tym razem o sobie znać? Jakoś niektórzy ludzie nie uświadomili sobie do tąd, że skutki ich powolności w działaniu mogą być bardzo drogie. Gdy brak baterii, aku mulatorów itd. straty byłyby szczególnie dotkliwe. Nie chcę przez to być zrozumiany, że wszystkie wysuwane postulaty i żądania są uzasadnione i muszą być spełnione. Nie o to mi chodzi, ale o to, że żadnych uwag społeczeństwa nie wolno władzom zlekceważyć, bo to już nie te czasy. Myślę też przy okazji, że premier Jaruzelski będzie zmuszony przypomnieć o tym i konieczności przyspieszenia działalności niejednemu, nawet wysoko ustawionemu urzędnikowi. (986)

KAROL KUJAWSKI
Poznań

O RZETELNĄ ROBOTE

Nikt nie potrzebuje pracownika do „ziewania” (notabene żarliwego). Na Zachodzie ist nieją ogromne nożyce w pozio mie życia, ogromne nadwyżki produkcji — od pomidorów, pszenicy do luksusowych samochodów włącznie. Tydzień pracy niechby nawet 3-4 dniowy. Ale dlaczego? A u nas? Ci, którym tak bardzo zależy na wszystkich wolnych sobotach, czy pomyśleli o tym? Żeby żyć trzeba najpierw żyć. Proponuję powołanie „klubu rzetelnej roboty”. Korespondencyjnego. Pilotowanego przez emerytów. Ustalimy normy pracy, by płacić za pracę, a nie za obecność, czy za piękne słowa. Związek (jest ich tyle) niech pilnują sprawiedliwego zabezpieczenia frontu pracy. Wiem. Obiboki podniosą wrzawę. (194)

MAREK IGNACY P.
Poznań

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Autorów nie oduczymy. Za strzegamy praw skłaniając korespondentów. Adres: Głos Wielkopolski, skrzynka pocztowa 1074, 60-859 Poznań

Zapatrzeni w mistrza

Szkoda róż gdy płoną masy

Nie czas żałować róż, gdy płoną masy. Oto jak przed laty, w okresie którego poprzedniej „odwilży”, „Szpilki” uaktualniły znane przysłowie. Właśnie ta jego odmiana znakomicie ilustruje dzisiaj sytuację w studenckim ruchu naukowym. Do niedawna był on prawdziwą radością Socjalistycznego Związku Studentów Polskich. Nazywano go „wylegarnią talentów”, „przedsionkiem kariery naukowej”, „oczkiem w głowie dyrektorów instytutów i kierowników katedr”. Potem masy, także studenckie, zaczęły płonąć i wtedy — zdaje się — zdecydowano, że gdy wieje wiatr historii, nie czas żałować tych róż.

A ja jestem pewny, że jednak jest czego żałować. Nie jedną dziejową burzę przetrwały najstarsze poznańskie koła naukowe, utworzone na tutejszym uniwersytecie w latach 1919 — 1922, a grupujące późniejszych prawników, chemików, leśników (to ostatnie koło kontynuuje działalność w Akademii Rolniczej), przyrodników i geografów. To przecież w tych studenckich kołach rozwijały się talenty i rozpoczynały kariery luminarzy polskiej nauki. W tych, a także w utworzonych później zespołach pasjonatów różnych dziedzin wiedzy rodziły się pomysły łączenia pięknego zamiaru zgłębiania wybranej dziedziny studiów z działaniem użytecznym dla środowiska. Przypomnę kilka najgłośniejszych dokonań studenckie go ruchu naukowego („Głos Wielkopolski” pisał o nich wielokrotnie): systematyczne (od lat ponad dziesięć) badanie stanu zdrowia oraz rozwoju psychofizycznego dzieci z Trzcianki i okolic tego miasta; kompleksowe badanie prowadzone na dnie przysięgłego zbiornika wodnego w Jeziorosku; ocena środowiska gminy Wolin dla potrzeb rekreacji i turystyki; analiza układu chłodzenia elektrowni „Patomów” i gospodarki energetycznej Zakładów „Stomil” w Poznaniu; inwentaryzacja parków podworskich...

To prawda: studenckie koła naukowe nigdy nie miały charakteru ruchu masowego, zawsze bowiem ich dewizą był rzeczywisty udział młodzieży w dobrowolnie organizowanych pracach określonych zespołów zainteresowań zbliżonych z zadaniami naukowymi.

badawczymi, rozwojowymi i skierowanymi do Rady Uczelnianej SZSP, gdzie na moje pytania nie udało się udzielić odpowiedzi, Akademii Ekonomicznej (jedyna wtajemniczona osoba — pracownik naukowy, któremu powierzono opiekę nad ruchem naukowym — odbywał akurat ćwiczenia wojskowe) i Akademii Wychowania Fizycznego. W pozostałych uczelniach doliczyłem się około siedemdziesięciu kół zapisanych w stosownych rejestrach.

Oczywiście: liczebność kół naukowych, podobnie zresztą jak wszelkich organizacji społecznych, w dużym stopniu zależała od atrakcyjności ich programów i poczyną. Jeśli formy pracy były różnorodne, „wciągające”, gdy młodzieży umożliwiano publiczne prezentowanie własnego dorobku, jeśli rezultaty działalności koła były użyteczne w praktyce (a najlepszym w tym zakresie kryterium jest przecież wdrażanie i społeczne uznanie), gdy studenci mogli się czuć prawdziwymi uczniami swoich mistrzów (w dawnym, Sokratesowym, rozumieniu tego określenia), mogli też, wspólnie z kolegami studiującymi na innych kierunkach (a nawet — w innych uczelniach) realizować badania o charakterze interdyscyplinarnym — wtedy popularność koła rosła, a wraz z nią jego liczebność.

Trudno wszakże wyrokować, czy 91 studenckich kół naukowych istniejących w ośmiu poznańskich uczelniach przed czterema laty to była wówczas wielkość optymalna, niepodobna również dociec, czy przypadkiem nie był to jeden z tak licznych w tamtym okresie sukcesów statystycznych. Próbowaliśmy niedawno (w połowie marca) ustalić, ile tych zespołów pracuje w uczelniach obecnie. Obecnie, to znaczy w sytuacji, gdy obok SZSP (a właśnie ta organizacja sprawowała przed Sierpniem patronat nad ruchem naukowym), działają inne organizacje lub — jak w przypadku Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych — nie ma ich w ogóle. I właśnie poszukując odpowiedzi na pytanie o liczbę kół naukowych, przypomniałem sobie owo zmienione przez „Szpilki” przysłowie: gdy płoną masy, któż „miałby głowę” do takich spraw, jak zaprogramowanie pogłębiania wiedzy studentów i rozwijanie ich intelektu. Ta cierpka uwaga dotyczy Akademii Medycznej (z Działu Dydaktyki tej uczelni

skierowano mnie po informację do Rady Uczelnianej SZSP, gdzie na moje pytania nie udało się udzielić odpowiedzi, Akademii Ekonomicznej (jedyna wtajemniczona osoba — pracownik naukowy, któremu powierzono opiekę nad ruchem naukowym — odbywał akurat ćwiczenia wojskowe) i Akademii Wychowania Fizycznego. W pozostałych uczelniach doliczyłem się około siedemdziesięciu kół zapisanych w stosownych rejestrach.

To dużo. Dlaczego jednak tylko nieliczne przejawiają działalność, nawiązując do chlubnej tradycji wymienionych na wstępie „sześćdziesięciolatków”? Z pewnością nie dlatego, że SZSP przestał być jedyną organizacją studencką, chociaż różnice ideologiczne i światopoglądowe, jakie się ostatnio ujawniły mają na tę sytuację (choćbyż jednak o młodzieży!) wpływ wcale niepozorny. Jeśli zdolny student chciałby poza godzinami, wyznaczonymi programem pracować pod bezpośrednim kierownictwem wybitnego uczonego, zaś opiekunem koła czyni się młodszy pracownik naukowego, który nie ma ani własnego uznanego dorobku, ani — co się z tym wiąże — autorytetu, to zdolny student szuka innych niż koło naukowe, możliwości zgłębiania wiedzy. Jeśli zdolny student chciałby zaprezentować rezultaty swoich przemyśleń na sesji naukowej, lecz przekonuje się, że owe zgromadzenia mają z nauką coraz mniej wspólnego, nie zechce marnować czasu, którego i tak ma za mało.

Praca naukowa, także wśród studentów, musi się więc opierać na prawdziwych autorytetach; trzeba ją pozbawić akcyjności, trzeba „odstatystyczyć”, sprowadzając do tego, czym być powinna. A powinna wynikać z autentycznych potrzeb, z chęci udziału w pracach prowadzonych przez instytuty, z potrzeby zgłębiania wiedzy i próby dla dorobku mistrza. A wtedy koło naukowym stanie się choćby trzyosobowa grupa, składająca się z uczonego i dwóch „lebskich”, zapatrzonych w niego młodych ludzi. Takiego zespołu nie jest w stanie strawić żaden płomień, ogarniający nawet najliczniejsze masy.

ZYGMUNT ROLA

Wśród miłośników Sierakowa

Nie żał czasu, nie żał sił

Towarzystwa Miłośników Ziemi Sierakowskiej.

— Wierzymy, że dzisiaj orkiestranci, którzy tak pięknie reprezentują nasze miasteczko w kraju i poza granicami, gdy dorosną, dbać będą o sprawę szeroko rozumianej kultury naszej ziemi, zabiegając o należyty jej rozwój i miejsce w życiu mieszkańców — dodaje prezes Jan Ceglarski.

Właściwie to dobrze, że usłyszałem wtedy tego trebaczę, bo stało się to okazją do rozpoczęcia rozmowy, która zrazu nie bardzo „się kleiła”.

Ze smutkiem spostrzegam na nieszczęśliwiej coraz bardziej, a nie wykorzystywaną ostatnio budowlę dawnego kościoła ewangelickiego mieszkanicy i miłośnicy Sierakowa. Czy budowla ta posłuży jeszcze kiedyś celom muzycznym?

Fot. „Głos” — R. Królak

„Folk Blues Meeting”



W Poznaniu odbył się trzydniowy (23—25 III 1981) „Folk Blues Meeting” — festiwal muzyki folk, country blues i pokrewnych kierunków. Na zdjęciu: (od lewej) Mariyna Jakubowicz, Maciej Pietraho oraz grupa „Spółka Akcyjna” podczas występów w klubie AM „Eskulap”.

Fot. (3) „Głos” — R. Królak

KSIAŻKA

Jak z Gogola

Powieść Czesława Michnia „Twarz” ukazała się na półkach księgarskich (acz napisana dużo wcześniej) pod koniec ubiegłego roku, trafiając w sam środek ogólnonarodowych dyskusji o wynaturzeniach życia społeczno-politycznego w latach siedemdziesiątych. Poczytność jednak powieści ta zawdzięcza tyleż aktualności problemów, co i konsekwencji jej autora, który przecięt od lat dąży przedziwny świat małych miasteczekowych układów społecznych.

Truizmem jest stwierdzenie, że wszelkie wynaturzenia władzy, błędne koncepcje polityczne i społeczne w najbardziej jaskrawym sposób uwiadamiają się na tzw. prowincji — w oświeconych miasteczkach i miastach średniej wielkości, gdzie niekompetencja i prywatna przetrzebność notabli może przybrać formy tak groźne, że aż śmieszne. Świat opisany przez Gogola czy Leskova nie należy do przeszłości — zdaje się dowodzić Michniak — powtarza się jak żył sen.

W „Twarzy” banalny jest świat, banalni są ludzie, trywialna jest intryga i trywialne zakończenie, ale wszystko to razem tworzy koszmara. Przypatrzmy mu się zresztą bliżej. Akcja powieści rozgrywa się w ciągu czterech dni na terenie prowincjonalnych zakładów garbarskich. Szczętne hasła produkcji i eksportu oraz kultu oficjalnie popieranej trzecioligowej drużyny piłkarskiej to tylko nędzna przykrywa rzeczywistości, jaką są fatalne warunki pracy załogi, alkoholizm i wyrażony system donosicielstwa zmontowany przez dyrektora. Ów dyrektor — technokratę pełną gębą, człowiek bez skrupułów, zimno patrzący na podległych sobie ludzi, ma swą przeciwwagę w sekre-

tarzu — zwykłym, safandule zapatrzonym w bohatera przez szłość, gorliwie łagodzącym wszelkie konflikty, byle zażegnać kłopoty i nie podejmować wiążących decyzji. Reszta postaci to tło w niczym nie zakłócające „harmonii” tego duktu. Problem powstał w momencie, gdy zbuntował się Wojtek Sudoł — robotnik wydziału pracującego w najgorszych warunkach, gwiazda drużyny piłkarskiej i do tego czasu pupilek dyrektora. Szantażowany przez szefa a następnie kuszony obietnicą otrzymania mieszkania odmawia jednak włączenia się w system donosicielstwa z takim trudem i precyzją montowany. Swego buntu nie potrafi jednak Sudoł wyrazić inaczej jak tylko przez manifestacyjne upicie i samobójczy skok do basenu z chemiczno-

Dla dyrektora tak naprawdą problem dopiero teraz się zaczął: *Nawalitem, kurde, za myślil się Izbicki. Z pretensjami wyskoczą apostołowie od poprawiania stosunków między ludzkimi i obniżania prestiżu władzy zakładowej. I słusznie, towarzysze, składaj samokritykę. Przed sobą samym się ka-jaj. Sekretarz też pozostał sobą: Leżał i myślał, jak tę rozdrapaną ranę zaleczyć, jak zbuntowany ład kłócek po kłocku odbudować. Kiedy jednak okazało się, że Wojtek Sudoł będzie żył, groźne milczenie załogi, która czegoś zaczynała się domyślać, zostaje przerwane, następuje powszechne „kochajmy się”. Sekretarz i dyrektor mogą paść sobie w ramiona. I nawet wrzucić... Scena jak z Gogola.*

WOJCIECH JAMROZIAK

Czesław Michniak: Twarz. Wydawnictwo Literackie, Kraków 1980, s. 98

Ile pracuje nauczyciel

Mało znaczy dużo

Dwadzieścia dwie godziny tygodniowo i trzy miesiące wakacji — jak w żadnym innym zawodzie! Pozazdrościć nauczycielom — wzdychają niektórzy i zazdroszczą.

— Haruję siedemdziesiąt godzin tygodniowo, jak w żadnym innym zawodzie — żali się nauczycielka liceum. — Jesteśmy przeciążeni, zmęczeni — wołał nauczyciel w postulatach Związku Nauczycielstwa Polskiego i NSZZ „Solidarność”. W odpowiedzi Ministerstwo Oświaty i Wychowania podjęło decyzję o skróceniu czasu pracy nauczyciela w nowym roku szkolnym do 22 godzin tygodniowo w szkole podstawowej i 20 godzin w szkole ponadpodstawowej. W niedalekiej przyszłości, bo w roku szkolnym 1982/83, czas nauczania ma wynosić 18 godzin tygodniowo; dla wszystkich typów szkół. Jeżeli w szkołach będą obowiązywały wolne soboty, to nauczycielowi przypadną niepełne cztery godziny pracy dziennie. Luksus absolutny, tak by się przynajmniej wydawało. I taka opinia panuje wśród sporej części społeczeństwa.

Zazdroszcząc nauczycielom, nie pamiętamy lub nie chcemy pamiętać, że owe godziny to tylko ściśle określony czas zajęć dydaktycznych, czyli prowadzonych lekcji. Nie wlicza się do niego przygotowania do

lekcji, przerabiania całych partii materiału z mniej zdolnymi, wykonywania pomocy naukowych, bez których nie sposób przeprowadzić lekcji, a których się nie produkuje. Zmora nauczycieli są stosy zeszytów, kłosek. Ich poprawianie zabiera wiele godzin. Ale to nie wszystko. Karta Praw i Obowiązków Nauczyciela zobowiązuje do prowadzenia kółka zainteresowań, opieki nad organizacją młodzieżową, pracownią, pełnienia obowiązków wychowawcy klasowego. Lecz w Karcie nie się nie mówi o czasie, który pochłania przygotowanie się do zajęć i sprawdzanie zeszytów. Wiadomo że polonista i matematyk muszą poświęcić na te czynności więcej czasu niż specjaliści od innych przedmiotów.

Polonista to zresztą szkolny wielbłąd, ciągle obciążony dodatkowymi zajęciami. Jeżeli trzeba przygotować akademie „ku czci”, pomóc w redagowaniu gazetki, zorganizować program artystyczny, pójść do teatru, do muzeum — to prawem zwyczajowym obciąża się tym polonistą. Czy należy się dziwić, że polonista próbuje się uwolnić od tych dodatkowych czynności? Polonista jest najczęściej młoda kobieta, która ma małe dzieci i mało wolnego czasu.

Ostatnio, gdy wszyscy wszy-

stko liczą, upowszechnia się opinia, że do obowiązków nauczyciela należy tylko odpracowanie lekcji, bo to zapisano w umowie o pracę. Robię to, za co mi płacą — mówią. Czy w którymkolwiek innym zawodzie wymaga się wykonywania dodatkowych czynności? — pyta ją? Wprawdzie „ostatni mohikanin” przebakują, że nauczycielska profesja oznacza tzw. powołanie, a nawet że nieodzownym warunkiem wdrożenia młodzieży do pracy społecznej jest przykład nauczyciela. Że właśnie przebywając z młodzieżą poza lekcjami kształtuje się jej charakter, wychowuje ją.

Ja jednak uważam za konieczne, aby nauczyciel dawał swój prywatny czas szkole, natomiast sądzę, że konieczne jest zajmowanie się dziećmi również poza lekcjami. W szkołach podstawowych rzadko organizowane są wycieczki, wyjścia do kina, teatru, bo nie ma kto się tym zająć. W szkołach średnich niejednokrotnie torpedowane są inicjatywy młodzieży, takie jak przygotowanie nie kabaretu, konkursu literackiego, forum na jakiś ważny temat — ponieważ każde z tych przedsięwzięć musi mieć opiekuna — nauczyciela, a nikt się z takim opiekunstwem nie kwapi.

Nauczyciela są przeciążeni,

szczególnie ci ambitni, którzy z wewnętrznej potrzeby do kształcącej się, niezależnie od przepracowanych lat, uzupełniają własne wiadomości. Spośród czasu tracą na wypełnianie różnych sprawozdań, oświadczeń długie godziny na zebraniach, radach pedagogicznych, które według któregoś tam zarządzenia powinny trwać bodajże tylko dwie godziny. Czynności administracyjne można zredukować do minimum, czas zebrań również. Nie można natomiast zrezygnować z różnorodnych zajęć pozalekcyjnych, nawet jeżeli czas pracy nauczyciela szkół podstawowych dochodzi do 54 godzin tygodniowo, a w liceum ośmiogodzinny, a w liceum ośmiogodzinny. To wynika z badań nad relacją wielkości nakładu pracy do wynagrodzenia nauczyciela szkół podstawowych Ministerstwa Oświaty i Wychowania przeprowadzonych w 1979 roku w Komisji Perspektywicznej Problemów Pracy w Komitecie „Polska 2000” przy Prezydium PAN.

W Europie zachodniej nauczyciele mają wyraźnie określony czas pracy na zajęciach dydaktycznych i pozalekcyjnych (tak jest np. w Holandii). Wtedy nie ma problemu: nosisz z dziećmi do kina czy nie, albo czy wzbierać się z nimi do lasu. Myślę, że i w naszym szkolnictwie należy określić czas przeznaczony na lekcje, przygotowanie się do nich, poprawę prac domowych oraz na zajęcia pozalekcyjne. Będzie to z korzyścią nie tylko dla dzieci.

BARBARA GRZEGORZEWSKA

CZARNO BIAŁYM NA

Spiker telewizyjny, etatowy piewca optymizmu i dobrych nowin poinformował niedawno, iż prawdopodobnie blisko milion Polaków uda się w tym roku do krajów zachodnich. Rzeczywiście, każdego roku o tej samej porze rozpoczyna się nasz wielki exodus we wszystkie strony świata. Gdyby było ich o parę więcej i tam w końcu zabrzmiłoby sakramentalne „Tej, kurcze, popatrz”.

Prognozę wojaży rodaków spiker okraszył uśmiechem szczerego zadowolenia. Pewnie wie to samo co ja, że ludzie ci wywożą z kraju około 100 milionów dolarów USA, przy do tychczas stosowanym minimum paszportowym (równowartość 150 US dollars). Wy

przykładu: 100 marek NRD na 20,50 marek zachodniemieckich (przy oficjalnym kursie 1:1); za 100 złotych otrzymać można było w ubiegłym roku 1,70 DM, choć według kursu państwowego „należy” się 6,13 marki; za irańskiego riala płaci się 1,20 DM, a w kursie oficjalnym jest to 2,25; za 100 rumuńskich lei można tam ucieścić oko 6 marki i 35 fenigami, ale zasmucić serce, że w rzeczywistości za to się należy 39,33 DM; za rubla płaci się tam 53 fenigi, a kurs oficjalny opiewa na 2,73 DM. W owym kantorze roczne obroty sięgają 73 milionów marek. Są wśród nich i polskie złotówki, wymienione tam bezpośrednio lub pośrednio, poprzez wykupione w kraju dewizy innych kra-

Potrafimy czy musimy?

wiozą, ale za to ile przywozą? W tym względzie żaden z nich nie wydaje się w...

Jest ponoć taki kraj w Europie, który emituje monety z dziurą pośrodku. Przeżył w nim ludzie różne dopuszczenia; przeżył i ten. A może nawet czegoś się nauczą? Wszak podróż, nie tylko własne, kształcą jak nic. Wystarczy nylonowa żyłka, by pieniądz ów wrzucić do automatów i zyskać na wartości, wydzierany z nich pomysłowo i zdecydowanie.

Zwyczajny gwóźdź w ramach mistrza to kolejny sposób zasilenia dewizowej kasy państwa, przez ciułactwo zbieraczy. Gdzieś tam cała autobusowa wycieczka znad Wisły korzysta z ubikacji przy uchylonych nieco drzwiach tajemnicy. Gdyby jej domknąć, trzeba by wrzucić kolejną monetę; prawda, że jesteśmy utracjuszami, ale bez przesady, proszę wycieczki. Kierowcy zatłoczonych małych „fiacików” zatrzymują innych, by kupić od nich benzynę, bo myślą że i tam państwo wa benzyna to tak, jak u nas paliwo niczyje. Przy okazji kilkoma koślawymi wyrazami zachwalają zalety polskich „Mariboro”, „Wyborowej”, a kogo na to stać — licencyjnych radiomagnetofonów. Wszystko to idzie za frajer, ale za twardy frajer.

Raz po raz celnicy dowiadują się, że ktoś tam nie wyobraża sobie obejścia zamków nad Loarą bez odkurzacza „Zelmer”; inny nie wytrzyma w Wiedniu 4 dni bez kilkudziesięciu stołeczków kawioru; jeszcze inny nie przeżyje w Turcji bez pięciu radiodiodoborników.

Można by sobie tak bzduryć jeszcze bardzo długo, mimochodem układając katalog tego co i gdzie „idzie” lub nie, ale nasuwa się natrętne pytanie: „Polak potrafi”? Chce? A może musi?

Na naszych łamach pojawia się „Turystyczny przekładaniec” — zbiór istotnych i potrzebnych informacji turystycznych. Tak więc i ja proponuję swoisty „przekładaniec”, którego wypadkową stanowi rodzaj za granicą.

W jesiennym „Reise Journal”, dodatku do zachodniemieckiego tygodnika „Stern” jest artykuł „Reibach mit Risiko”. Polskim globtrotterom niczego tłumaczyć nie trzeba, a inni niech się uczą języka. W tymże tekście pojawił się opis przygód lekarza z Flensburga, nagabywanego w Gdańsku przez polskich „czarnych handlarzy”, by sprzedać marki po 60 złotych za jednostkę. Skąd my to znamy, ktoś powie, ale opis ten zachęcił, by pocytać trochę dalej. A tam ujmujące zestawienie. Otóż w jednym z hamburskich kantorów wymiany (nie są to banki) wymienia się dla

jów obozu, albo lepiej powiódzmy, wspólnoty socjalistycznej.

Gdy dodać do tego wiadomości z polskiej prasy, iż przed paru laty Węgrzy odstawili do Polski wagon banknotów 100-złotowych, bo nie bardzo wiedzieli co z tą forsą począć — finansowy status polskiego turysty za granicą jawi się aż nadto wyraźnie.

Spanie w samochodach; cały dzień o 4 bananach; nieustanne dylematy — jeść czy trzymać czy może wreszcie napić się czegoś kolwiek; muzeum czy obiad; lizanie niemal wszystkiego przez szybę; zaleśnienie na przecenach; rozliczne kontakty na pograniczu legalności; komputer w głowie i obłęd w oczach — oto krótki szkic do zbiorowego portretu rodaka-turysty w krajach, gdzie wszystko jest najlepsze i najtańsze. Wyglupieni dezinformacjami w przewodnikach turystycznych, które są nieaktualne już w momencie druku; znający kilkadziesiąt podstawowych słów w obcych językach; kiwnięciem niekiedy przez biura organizujące wyjazdy — poznają rodacy świat i długo tak jeszcze poznawać będą. Tutaj — poważni, szanowani ludzie, tam niekiedy przypominający bohaterów „Muppet Show”, którym powiedziano: „Cheecie, to jedźcie”, tylko rzadko mówią po co, za co i jak.

Jest przywilejem felietonisty przesadzić nieco, pod koloryzować, coś tam uprosić. Przypuszczam, iż nie powstał z tego „turystyczny przekładaniec”. Celowo pominałem w swej opowieści tych, którzy przekraczają granicę tylko dla szmalu. Nimi nie dziennikarze się interesują; przynajmniej nie jedynie. Mam przez cały czas na myśli „niewinnych czarodziejów”, których gna pragnienie poznania świata i życia. A że przy okazji poznają i to, czego wcale nie chcą, ich zmartwienie. Nikt nikogo do niczego nie zmusza.

Milion Polaków wybiera się w tym roku za granicę; poza kraje demokracji ludowej. Większość pojedzie i wróci. W przyszłym roku to samo. Ale jak długo wciąż tak samo?

W minionych miesiącach przysłało wiele listów. O powodach wariactw polskich turystów za granicą — również. Wiadomo, że z poczucia europejskiego mocarstwa włości została nam jedynie miseria. A już nie można usprawiedliwiać wszystkich wyliczaniem naszych na rodowych ułomności. Czas ustalić co w polskiej wojach za granicę pierwotnie, a co wtórnie. I zdecydować czy wyjedźcie nas więcej i byle jak, czy też mniej, a sensownie i godnie.

ANDRZEJ SKRZYPCZAK

W Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki na Ratajach wystawa kilkunastu obrazów młodego twórcy ze środowiska plastycznego Poznania, Jerzego Pohla. Zagadkowe i pełne tajemnic są te płótna. Bardzo literackie i wieloznaczne, frapują nas klimatem malarskim, nastrojem. Motorem ich jest, jak pisze Danuta Kudła w słowie wstępnym do katalogu wystawy, „pragnienie oderwania się od codzienności, chęć zobacze-

PLASTYKA

Klimaty, nastroje

nia tego, co zwyczajne, pospolite w sposób niezwykły”. Zapewne taki właśnie cel stawia sobie malarz. Mitologizuje codzienność i odbanalizowuje ją,

stara się spojrzeć na nią inaczej.

Jest to malarstwo o dużej kulturze plastycznej i urodzie. I w porównaniu z obrazami pre-

zentowanymi przed kilku laty w Galerii Nowej, coraz bardziej błękit, coraz bardziej sprawne i finezyjne warsztatowo. A jednak czegoś mu jeszcze chyba nie doświadcza. Jak sądzę, przede wszystkim bardziej wyraziście za rysowanego kodu znaczeniowego obrazu. Kiedy się je ogląda, jest się niewątpliwie pod ich wrażeniem. Po wyjściu z wystawy w pamięci pozostaje już jedyny kolor, klimat.

W Galerii Nowej zaś pokaz malarstwa, dyplomanta poznańskiej PWSSP z 1979 roku Henryka Winickiewicza. Obrazy różnie poetyckie i refleksyjne. Tak że sprawne i ze znajomością rzeczy malowane, chociaż może jeszcze nie całkiem wyklarowane. Pejzaże z kręgu poetyckiego realizmu, portrety, metaforycznie brzmiące kompozycje figuralne. Jedynym wspólnym ich łącznikiem jest sam kolor. Programowo antyimpresjonistyczny, subiektywny, nierealny.

O. B.

Na zdjęciu: obraz H. Winickiewicza z wystawy w Galerii Nowej.

Fot. — Archiwum

sja popularnonaukowa na temat udziału sieraków w walce przeciwko okupantowi hitlerowskiemu w latach 1939—1945, czego trwałym śladem — interesująca publikacja wydana przy współudziale Wielkopolskiego Towarzystwa Kulturalnego; ufundowana nie i wmurowanie tablicy pamiątkowej na domu, w którym przez kilka tygodni mieszkał w ostatnim roku wojny marszałek Gieorgij Żukow; odczyty i pogadanki o przeszłości i współczesności Ziemi Sierakowskiej; plener studentów architektury i planowania przestrzennego Politechniki Poznańskiej połączony z inwentaryzacją i propozycjami dalszej zabudowy Sierakowa; plener plastyczny artystów poznańskich wraz z wystawą, czy powołanie regionalnej Izby Pamięci — żeby ograniczyć się do przykładów z minionych dwóch lat.

Swoistym substytutem Izby Pamięci jest na razie niewielki kącik w miejscowej bibliotece. Mimo licznie zgromadzonych (w większości podarowanych przez mieszkańców) dokumentów archiwalnych ukazujących ciekawe epizody i

zdarzenia z dziejów Sierakowa i sierakówian (część z nich np. wykorzystali Zenon Szymanderski w książce „Spadkobiercy nad okupowaną Wielkopolską”) brak Towarzystwu miejsca na należytą ich przechowywanie i eksponowanie. Najstarsze oprócz Towarzystwa Miłośników Miasta Poznania, towarzystwo sfederowane w WTK nie ma do dziś swego pomieszczenia. Wszelkie dokumentacja, a zarazem biura znajdują się w mieszkaniach członków zarządu.

Marzy się miłośnikom Sierakowa (są wśród nich profesorowie: Alfons Klafkowski i Stefan Aleksandrowicz z Poznania), posiadanie własnego lokalu, który stałby się załącznikiem muzeum. Często z niepokojem spoglądają na nadwarciański brzeg, na którym niszczeje dawny kościół ewangelicki. Odrastającej i do prowadzenie tej budowli do stanu używalności przekracza jednak możliwości miejscowych władz.

— Stworzenie podwalin placówki muzealnej albo choć Izby Pamięci w stosownych pomieszczeniach stanowi główny

cel obecnego zarządu — powiada prezes Ceglarski, emerytowany urzędnik dawnego Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Międzychodzie. Na nas ciąży obowiązek przekazania młodszemu pokoleniu uprządkowanego spuścizny. Chcemy też w najbliższym czasie zebrać i opracować dorobek zmarłego przed paroma laty tutejszego poety ludowego Edmunda Madalińskiego, do ostatnich chwil życia sołtysa w pobliskich Kłosowicach. Na tomiast członkowie zespołu ochrony środowiska (jednego z czterech działających w Towarzystwie) współpracować na dal będą z uczniami z Politechniki Poznańskiej w dziele opieki nad tutejszymi rezerwatami przyrody. W szczególności nad stanem czystości okolicznych jezior, przyciągających turystów z odległych części kraju.

Przysłowiowym oczkiem w głowie wszystkich sierakówian jest wspomniana Młodzieżowa Orkiestra Dęta im. B. Dembińskiego sięgająca ostatnio coraz częściej po sukcesy międzynarodowe. Pięćdziesięcioosobowy zespół kierowany

przez Kazimierza Nowaka po niedawnych bardzo udanych występach we Francji (nie pierwszych zresztą) przygotowuje się właśnie do festiwalowych prezentacji w Szwecji. A o wszystkie sprawy pozatartystyczne dba od lat Stanisław Banaszewski.

— Czy nie przyjął pan za wiele tych obowiązków? — pytam.

— Chyba rzeczywiście trochę za dużo — odpowiada, do dając iż będąc emerytem rzadziej chyba bywa w domu niż w latach pracy zawodowej. — Ale gdy się widzi rezultaty działalności, nie żal czasu ani siły. Myślę, że z czasem będę mógł przekazać te społeczne obowiązki innym członkom Towarzystwa, którzy — zwłaszcza młodzi, zazwyczaj „wychowankowie” orkiestry, stają się coraz widoczniej aktywni w poczynaniach na rzecz naszego ukochanego miasta.

Trafnie chyba przez kogoś wielkopolską perłą nazwane go.

WOJCIECH NENTWIG

Krajowy rekord głębokościowy górników — naftowców

(PAP) Podczas trwających od trzech lat prac wiertniczych na badawczym otworze Czaplinek-1 — brygady Pileckiego Przedsiębiorstwa Poszukiwań Nafty i Gazu pobiły krajowy rekord głębokości, osiągając poziom 5 929 metrów. Dotychczasowy rekord wynosił 5 904 metrów. Trwają dalsze prace drażeniowe, które zakładają uzyskanie poziomu 6 000 metrów.

Wiercenie badawcze na otworze Czaplinek-1 ma duże znaczenie. Umożliwi ono bowiem określenie dotychczas nieznanych struktur geologicznych, nad czym pracuje już Instytut Geologii oraz ustalenie perspektyw poszukiwań bogactw naturalnych w północno-zachodnim regionie Polski. Bogate doświadczenia zdobyte przez wiertników podczas schodzenia na coraz to niższe głębokości, otwierają nowe perspektywy również w zakresie wiercenia badawczych. Biorąc pod uwagę niedostateczne zaplecze techniczne przemysłu naftowego i konieczność stosowania technologii odmiennych od tradycyjnych, prace wykonane na szybicy Czaplinek-1 mają pionierski charakter.

Niecodzienne zadanie wykonane

120-tonowy cylinder już w „Celulozie“

(PAP) Pomyślnie zakończył się skomplikowany transport zakupionego w Wielkiej Brytanii 120-tonowego cylindra przeznaczonego dla wysoznych w Kwidzynie Zakładów Celulozowo-Papierniczych.

Metalowy cylinder o wysokości 6,5 m został najpierw przywieziony statkiem do portu w Gdyni, po czym drogą wodną na barce do odległego od Kwidzyna o niecałe 10 km — Korzeniewa. Aby kontynuować transport już drogą lądową, należało uprzednio przeprowadzić badania wytrzymałości pięciu wiaduktów znajdujących się na szlaku oraz zdemontować część napowietrznych przewodów. Operacji tych dokonali m. in. eksperci z Politechniki Gdańskiej oraz

pracownicy bydgoskiego „Transbudu” — głównego realizatora niecodziennego zadania.

Chociaż przed wyruszeniem 12-osobowej platformy z ładunkiem wzmocniono płytami żelbetowymi dwa stare wiadukty i tak nie obyło się bez przeszkód. Na jednej z biegnącej pod górę ulic cała karawana utknęła wraz z trzema ciągnikami. Aby ruszyć z miejsca, trzeba było specjalnie sprowadzić 30-tonowy dźwig samobieżny.

Po siedmiu godzinach skomplikowanej operacji udało się sforować 10-kilometrowy odcinek drogi i 120-tonowy cylinder znalazł się na miejscu przeznaczenia.

Popioły znad Etny nad Jaltą

(PAP) Popioły wyrzucone przed kilkoma dniami z krateru ponownie aktywnego wulkanu Etna na Sycylii pojawiły się nad Jaltą na Krymie. Dotarły tam — zdaniem miejscowych synoptyków — za sprawą potężnych ruchów mas powietrznych, które zrodziły się nad Afryką. Ruchy te nasiliły się nad Sycylią pod wpływem tamtejszych procesów wulkanicznych.

Poderwane w górne warstwy atmosfery popioły znad Etny przesunęły się wraz z nim nad Białą i wreszcie nad Krym, gdzie w strefie umiarkowanej gorące masy powietrza zderzyły się z chłodnymi. W wyniku zawirowań zanieczyszczenia zaczęły opadać.

telefony donoszą...

● Na drodze E-83 niedaleko miejscowości Ponin (Leszczyński) kierujący „Nysą” z nieznanymi powodami zjechał nagle na pobocze, wpadł do rowu uderzając w drzewo. W wypadku trzech pasażerów zostało ciężko rannych, z których jeden zmarł w drodze do szpitala.

● Do tragedii doszło na drodze prowadzącej z Wyrzyska do Pili. Kierujący „Warszawą” w czasie wyprzedzania innego pojazdu doprowadził do czołowego zderzenia z „Trabantem”. W wypadku śmierć poniosły dwie osoby jadące „Trabantem”, a kierowcę „Warszawy” w ciężkim stanie przewieziono do szpitala.

● We wsi Siedmiorogów (Leszczyński) w zabudowaniach rolnika wybuchł pożar. Częściowemu spaleni uległ dach na chlewni i słoma. Straty ocenia się na około 350 000 zł. Przyczyną powstania ognia było nieodpowiednie ustawienie promiennika do ogrzewania prosiąt. (12)

W „KIERUNKACH” — dyskusja z udziałem działaczy PAX-u, naukowców oraz przedstawicieli resortu rolnictwa i samych rolników pt. „Wiedza domaga się partnerstwa”. Partnerstwa w rolnictwie — zyskiwanie swoich żywotnych spraw, zrównania pozycji z innymi gałęziami gospodarki narodowej.

W „TYGODNIKU KULTURALNYM” — Zbigniew Szopiński przedstawia „Gdańskie propozycje — Odnowienie partii”, czyli o pracach tamtejszej komisji przedzjazdowej i stwierdzenie: „Zjazd powinien mieć charakter programowo-polityczny i jako taki, wskazując główne kierunki przemian w kraju, sformułować zasady odnowy życia wewnątrzpartyjnego i określić na czym ma polegać sprawowanie przez partię przewodniej roli w państwie.

6 milionów „Żiguli“

(PAP) Z taśm montażowych Fabryki Samochodów Małolitrażowych w Togliattim zjechał ostatnio sześciomilionowy samochód „Żiguli”. Zgodnie z tradycją fabryki, umieszczono go w muzeum zakładowym, gdzie przebywa, każdy „milionowy” samochód, jaki tu wyprodukowano.

Budowę fabryki samochodów w Togliattim rozpoczęto przed 10 laty. Obecnie jest ona jedną z większych na świecie. Pierwszy milion „Żiguli” wyprodukowano w ciągu prawie 4 lat a szósty w półtora roku.

Powierzchnia fabryki samochodów w Togliattim wynosi ponad 2 mln metrów kwadratowych. Co 22 sekundy z taśm montażowych zjeżdża nowy samochód.

Samochody wyprodukowane w tej fabryce są wysyłane do 70 krajów.

Radziecko-mongolska załoga „Sojuza-39” kontynuuje lot

(PAP) Jak informuje agencja TASS z ośrodka kierowania lotem, międzynarodowa załoga pomyślnie realizuje program prac na pokładzie kosmicznego zespołu naukowo-badawczego „Salut-6” — „Sojuza T-4” — „Sojuza-39”. Wspólnie radziecko-mongolskie eksperymenty przeprowadzają Władimir Dżanibekow i Zuzdermiejid Gurragcza, Władimir Kowalok i Wiktor Sawinow pomagają im, zapewniając konieczną do pracy orientację zespołu orbitalnego w przestrzeni i obsługując systemy pokładowe oraz aparaturę naukową stacji.

Czwartkowy program zajęć obejmuje eksperymenty medyczno-biologiczne oraz badania geofizyczne i fizyczne.

techniczne. Wieczorem podczas dwóch seansów telewizyjnych zostanie przeprowadzona konferencja prasowa załogi ze społu dla korespondentów radzieckich i zagranicznych.

Kosmonauci wykonali już kilka eksperymentów fizycznych i technicznych za pomocą analizatora wizualno-polarizacyjnego, opracowanego przez specjalistów radzieckich i mongolskich. Wyniki tych eksperymentów pozwolą na podwyższenie skuteczności metod badania zasobów naturalnych ziem z Kosmosu.

Według danych informacji telemetrycznej i raportów kosmonautów, lot zespołu naukowo-badawczego przebiega normalnie. Samopoczucie wszystkich kosmonautów jest dobre.

Tajne negocjacje Egipt — USA

(PAP) Pismo „International Saudi Report”, powołując się na miarodajne koła arabskie, twierdzi, że toczą się tajne negocjacje między Egiptem a USA w celu umożliwienia króztowania z drogi morskiej przez Kanał Sueski amerykańskim okrętom, wyposażonym w broń nuklearną. Do tej pory żaden okręt wojenny nie broni

nuklearną na pokładzie, bądź też o napedzie nuklearnym, nie korzystał z tej drogi wodnej. Amerykanie są zainteresowani — twierdzi pismo — możliwością szybszego przetrwania swych statków z Atlantyku i Morza Śródziemnego do newralgicznego regionu Zatoki Perskiej i Oceanu Indyjskiego.

Ostatnie przymiarki przed startem promu kosmicznego

(PAP) W środę na Przylądku Canaveral przeprowadzono bardzo ważny sprawdzian izolacji termicznej pojemnego bocznego zbiornika na paliwo ciekłe, przymocowanego do kadłuba promu kosmicznego. Do 47-metrowego zbiornika wprowadzono 750 000 kg ciekłego tlenu i wodoru, poddając zbiornik silniejszym naciskom od presji spodziewanej podczas startu promu „Columbia”.

Do kładne oględziny przeprowadzone przez kilka godzin nie wykazały śladów pęknięć w pokrywie ochronnej zbiornika, zjawiska wydostawania się na zewnątrz oparów paliwa lub pojawienia się na korpusie lodowego nalotu. Podczas podobnego testu w styczniu opadły 32 płytki z izolacji termicznej chroniącej paliwo przed niepożądaną zmianą temperatury, co spowodowało 3-tygodniową zwłokę w przygotowaniu do lotu i dodatkowe koszty reperacji w wysokości 2,6 mln dol.

Wobec sukcesu obecnego sprawdzianu paliwo zostało ze zbiornika wypompowane w celu przeprowadzenia w piątek jeszcze raz tego testu, ale już z mniejszymi napięciami wewnątrz. Jeśli próba powie się, w najbliższy wtorek zostanie podana ostateczna data startu promu „Columbia” z 2-osobową załogą Johnem Youngiem i Robertem Crippenem do 54-godzinnej „dziewięć” rejsu. Orientacyjnie termin lotu ustalono na 10 kwietnia, co oznacza ponad 2-letnie opóźnienie w stosunku do pierwotnego harmonogramu. Ten ambitny program, który w wielu fazach napotykał na rozmaite przeszkody, pochłoniął już bająską sumę 8 mld dol.

Nadal kłopoty z mlekiem w proszku

Produkcja „Bebiko” została wznowiona

(PAP) Po ponad tygodniowej przerwie — w Opolskich Zakładach Koncentratów Spożywczych została wznowiona produkcja odżywek dla dzieci „Bebiko”. Co dzień zakłady badające krajowym monopolistą w tej dziedzinie dostarczać będą 22 000 opakowań tej wartościowej odżywki.

Zapasy mleka w proszku wystarczą zaledwie na kilka dni. Aby utrzymać ciągłość produkcji, niezbędne jest ścisłe przestrzeganie przez zakłady mleczarskie harmonogramu dostaw. Przed wykorzystaniem

mleka wymagane są bowiem jego badania jakościowe trwające od 4 do 6 dni. Nie wszyscy uwzględniają tę potrzebę, o czym świadczy chociażby fakt, iż zapowiedziane wtorkowe dostawy z proszkowni w Koninie nie nadeszły. Otwarty pozostał też problem, ile i kto będzie dostarczać mleko w drugim kwartale. Jak wynika z doświadczeń lat ubiegłych, kwiecień i maj są miesiącami, w których występowały największe trudności z mlekiem w proszku; dotyczy to zarówno ilości jak i jakości.

tektów Polskich Tadeuszem Mrówczyńskim pt. „Musimy być twardzi”. M. in. postuluje aby wstąpiły samodzielnie i niezależnie biura projektowe, działające na zasadzie konkurencji.

W „LITERATURZE” — prof. Juliusz Bardach, członek Komisji Kodyfikacyjnej do spraw ustawy o szkolnictwie wyższym wypowiada się na temat nowego projektu ustawy. Konkluzja już w tytule: „Uniwersytet żyje życiem społeczeństwa”...

W „PRZYJAŹNI” — Henryk Swołik przypomniał — w stulecie śmierci — postać kompozytora Modesta Musorgskiego.

W „KOBIECIE I ŻYCIU” — „Noc po ciężkim dniu” czyli o pracy trzymiesięcznej kobiet w przemyśle lekkim i ich własnych w tej materii opiniach — pisze Barbara Brach.

LEKTOR

ZACNI i niecnoty

TESTAMENT

W drugiej połowie maja 1716 roku Zygmunt Sekucki wpiął do ksiąg grodzkich Kościana testament podtytułowany we Lwowie 20 grudnia minionego roku przez Andrzeja Leszczyca z Koszut Radolińskiego. Wzruszył mnie ten akt jego ostatniej woli. Dodatkowo przegladając wiele prac, dotyczących tego okresu, i herbarzy, aby wśród wielu Andrzejów z tego roku jego właśnie wydobyc, coś więcej się o nim dowiedzieć, bo wydawał mi się bardzo sympatyczny, ludzki, chociaż pan na kilku wsiach pod Książem Wielkopolskim.

Miał około dwudziestu lat, kiedy z daleka od swojego rodzinnego domu leżał śmiertelnie ranny. Zdawał sobie sprawę z tego, że porzuci uszyszko, co było mu najdroższe: najbliższych, świat rzeczy malowanych przegladając barwami, świat muzyki — od rżenia koni po szept ludzkiej mowy. Taki młody, jeszcze nie zakosztował gorczy i słodyczy życia. Ponoć młode drzewa umierają płacząc. On też płakał. Szloch przeszkadzał mu w układaniu zdań. To się czuje przy czytaniu.

Tak jak pradziad, dziad i ojciec wierny tradycjom rycerskim i powinności obywatelskiej, poszedł bronić zagrożonej ojczyzny. Przed kim? Jedni wówczas sądzili, że z kraju należy wypędzić Szwedów, którzy ograbiali wsie i miasta, mordowali i palili, wlekli za sobą głód i pomór. Inni twierdzili, że lepiej pomagać Szwedom, bo urodziwego Stanisława Leszczyńskiego na tron wprowadzają, a Sasów przepędzić, gdyż to jeszcze więksi rabusie i nieprzyjaciele, a ich August II to perfidny i przebiegły despot. Nie wiem, czy nasz Andrzej stanął po stronie Leszczyńskiego i Karola XII czy też po stronie Sasa i jego popleczników. Może przyłączył się do partyzantki Adama Smigielskiego albo do oddziału przez szlachtę wielkopolską bardzo szanowanego i zarazem krewniaka — Mikołaja Swinarskiego. Testament ujawnia tylko tyle, że w 1715 roku znalazł się wśród wrogo nastawionych do obozu saskiego konfederatów tarnobrzeskich, załogą stojących we Lwowie. W tym uganianiu po kraju spotykał nędzę siedzącą na zgłiszczach, pustkowi i mogiły, mijał lub wyprzedzał grupy chłopów tępiących najeźdźców saskich. Patrzył na to z przerażeniem i zdziwieniem. Wojowanie to okrutne rzemiosło. Nieraz nie miał sumienia wypełniać rozkazów swojego porucznika. W ostatniej potyczce — chyba przez niedołęstwo dowódcy — trzeba było myśleć, jak uratować życie. Mocno poturbowanego współtowarzysze wywieźli.

Ostatni, pozbawiony nadziei, że zdoła się wylizać, przywołał na pamięć swoich najbliższych. Zegnął się z nimi. Wierny od lat chłopięcych towarzyszył Sekucki ze ściśniętym gardłem pisał jego ostatnią dyspozycję. Nie mogąc jej dosłownie przytoczyć, bo zdania się ruw, takie nieskładne.

Najpierw Andrzej życzył sobie ówczesnym upadł do nóg swojej matki — Katarzyny z Zielonackich. „Dziękuję kochanej matce — szeptał — za wszelkie od urodzenia (mego) prace, starania i fatygi. Dziękuję za edukację i konserwację fortuny (za opiekę nad majątkami — J. P.), a osobliwie za ostatnie błogosławieństwo rodzicielskie... Na wdzięczność tego daję, oddaję i przekazuję tym testamentem (...) w dożywocie do śmierci wiek Włocławski i dziesięć złotych od świętej pamięci ojca mego zapisanych (...) Ichmościów panów egzекutorów na Pana Boga zaklinam, żeby w najmniejszym punkcie matce mojej krzywdy czynić nie dali”.

„Zegnam siostrę moją Imię panią Konstancję z Radolińskich Daleczyńska, prosząc ją, aby w zmarłym żywym nie zapomniiała”. Zapisał jej Małą Brzostowinę i Międzybórz. Pokłonił się nisko szwagrowi Franciszkowi. Uścił serdecznie kuzyna Andrzeja, podziękował mu za zastępowanie ojca. Na pamiątkę dał mu pierścień turkusowy, „aby go nigdy z ręki swej nie zdejmował dla większej (o nim) pamięci”. Zbiegniętemu szlachcicowi Sekuckiemu za służbę u ojca i u niego, za codzienną o niego troskę, przekazał na własność duże gospodarstwo i tysiąc złotych.

Umierający dostrzegł gromadkę włościanek i chłopów. Lubili go i on ich polubił. Zaglądał do ich chat. Wprawdzie to poddani, ale jego poddani, żyli się z dworem i dwór z nimi. I do roboczego woli człowiek się przywiązuje. Nie można ich tak bez niczego odprawić. O, to Jędraszek! Ten robotny na pewno marzył o własnym gospodarstwie. Niech je weźmie wraz z zwolnieniem z pańszczyzny. A co dać Kępińskiemu, Brzezińskiemu, Ziemińskiemu? To za mało. Niech egzекutorzy wyliczą mu sześćset złotych. Chyba także po gospodarstwie i włości, pierwszym dwóm po trzysta złotych, Ziemińskiemu pięćset. Tu Andrzej przypomniał sobie, że Brzeziński zawsze chodził w polatanie katanie. Kazał dla niego wyciągnąć ze skrzyni dwa kontusze. Czy to wszystko? Winien im jest przeproszenie za wszelkie krzywdy i urazy. Kazał jeszcze ufundować szpital dla tych, którzy w czasie wojny postradali zdrowie, zostali bez chleba i opieki.

Nagle w drzwicach pamięci stanął o rok starszy brat Ludwik. Od kilku lat gdzieś się tuła na służbie cudzoziemskiej. Może gdzieś żyje. „Nie żałując pieniędzy, poszukajcie go — prosi — powiedzcie mu, że go żegnam...”

I znowu w zdaniach szloch. Ten szloch razem z wolą syna przywołał Sekucki matkę. Oddał przez wiele miesięcy czekała na poród pierwszorođnego Ludwika. Też nie wrócił. Do końca życia dreptała po swoim dworze z izby do izby, po śladach swoich synów. Czasem przez wspomnienie wychodziła na ganek i pytała siebie samej:

— Dlaczego nie wracają?

JÓZEF PIEPRZYK

LECH KONOPIŃSKI

Fraszki

EPIGRAMAT PESYMYSTYCZNY
Nie wyobrażaj sobie błazna,
że król ma twoją wyobraźnię!

LAMENT SATYRYKA

Chociaż w koronie królowi ciężko,
trudniej się nosi czapkę białeńską!

OSTRZEŻENIE

Nie patrz zbyt śmiało prawdzie w oczy,
bo cię oślepi lub zamroczy...

Z SZEWSZTWA

Niełatwo przerobić na własne kopyto,
takiego, któremu już buty uszyto.

W PRASIE

Wojewódzka Komisja Przedzjazdowa przedwzięła rolę rozumie tak: PZPR jako partia polityczna zmierzająca do przywództwa ideowego w społeczeństwie. Jej przewodnią rolą oparta jest nie na władzy, lecz na autorytecie”.

W „CZASIE” — Tadeusz Bolduan rozmawia z Lechem Bądkowskim, literatem, członkiem gdańskiego MKZ „Solidarność”. Jedną z wypowiedzi: „Dopuszczam możliwość, nawet bardzo się z nią liczę, że ruch niezależnych związków zawodowych „Solidarność” z wielu powodów nie

spełni oczekiwań. Najważniejszy z nich, to kompletne nieprzygotowanie grup kierowniczych do roli, jaka nagle na nie spadła. Nie zdają sobie sprawy z tego, że nie bieżą obowiązkami, bo nie są do tego przygotowane intelektualnie, politycznie i organizacyjnie. Natomiast to, co stało się w ciągu gorącego lata 1980 roku, stworzyło podstawę dla istnienia psychicznej autonomii społeczeństwa polskiego. Myślę, że to będzie owocowało”.

W „KULTURZE” — rozmowa z prezesem Stowarzyszenia Archi-

Praca

Mężenstwo przyjmie do-
pomocę. Warunek
mieszkania. Możliwość wy-
konywania prac slusarsko-
instalatorskich. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19,
dla 17154g.

Zatrudnię opiekunkę do
1-2-letniego dziecka. Po-
znanie - Wilda, ul. Pra-
żyskiego 47 m. 31.
17156g

Receptę zatrudnię
Krawiectwo lekkie. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka
19, dla 17191g.

Sprzedawcę na stragan —
targowisko przyjmie. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka
19, dla 17196g.

Instalatora — spawacza
oraz pomocników zatrud-
nię. Poznań, Os. Lecha
97 m. 9 po godz. 16.
17198g

Pani przyjmie do produk-
cji przy galanterii meta-
lowej, ul. Szczepanowski-
go 6 (Jeżyce). 17273g

Przyjmie krawcowe. Za-
błkowie, ul. Poniatowski-
go 26 (pawilon). 17293g

Przyjmie dozorstwo — wa-
runek mieszkanie. Wodna
20 m. 13. 17290g

Przyjmie prace chałupni-
czą. Wodna 20 m. 13.
17291g

Opiekunka do dziecka
na 8 godzin potrzebna. Wa-
runki bardzo dobre. Tel.
781-05. 16361g

Przyjmie prace chałupni-
czą, najchętniej szycie
płaszcz. kurtki. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 17085g.

Szewców obuwie dam-
skie wynagrodzenie b.
dobre. Tel. 506-25.
17363g

Przyjmie do baru osobę
umiejącą gotować. Sza-
marzewskiego 12, tel.
436-12. 17373g

Ekspedientkę do cukier-
ni przyjmie. Oferty „Pra-
sa” Grunwaldzka 19 dla
17502g.

Pracownia złotnicza w
Pile zatrudni złotników
zaraz. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 17504g.

Do pracowni krawieckiej
przyjmie na bardzo dob-
rych warunkach. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 17518g.

Potrzebny pracownik do
ogrodnictwa. Tel. 12-06-51
wew. 24. 17545g

Murarz pomocnika przy-
mie Czerwonej Armii 13
(budowa). 17543g

Kobiety do zbioru ra-
barbaru zatrudnię zaraz.
Juszczak, Ostrowska 336.
17542g

Przyjmie krawcową, tel.
67-47-91. 17549g

Tokarza i szlifiera przy-
mie tel. 20-30-36. 17593g

Do szycia pantofli z
materiału, biegle sily po-
trzebane. Praca eksporto-
wa tel. 67-34-86. 17594g

Przyjmie krawca — kraw-
cową do szycia płaszczy-
damskich (konfekcyj-
nych) — praca stała. Po-
znan, Pogodna 20A, tel.
67-41-53. 17596g

Krawcowa konfekcyjna
doświadczona pilnie po-
trzebna. Możliwość pół-
etatu, telefon 704-71 wie-
czorem. 17671g

Przyjmie do szycia. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka
19 dla 17684g.

Przyjmie samodzielnego
tokarza do obróbki żeli-
wa dobre warunki pra-
cy. Poznań, ul. Kościel-
ska 48. 17689g

Murarzy i pomocników
przyjmie zaraz. Chwal-
szewo 88 (budowa).
17688g

Rodzina poszukuje pracy
z mieszkaniem. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 17700g.

Pomoc domowa po po-
łudniu potrzebna. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 17718g.

Pracownik fizyczny w
wolne soboty potrzebny.
Oferty „Prasa” Grunwal-
dzka 19 dla 17715g.

Przyjmie stolarzy na pół-
cały etat. Skórzewo. Pla-
skowa 19A m. 15 (wysoko-
ści wynagrodzenie). Do-
jazd autobusem 108, 77.
17712g

Przyjmie parkiera. Ko-
necki tel. 638-30. 17721g

**Przyjmie solidnych mura-
rzy i pomocników**. 61-406
Poznań — Świerczewo ul.
Orzeł 12 m. 1. 17941g

Nauka

Korepetycje matematyka
chemia Tulińska telefon
408-51. 17422g

Kupno

Ładna spacerówkę z bud-
ką kupię. Tel. 79-12-14.
17106g

Większą ilość bonów
PeKaO kupię. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19,
dla 17272g.

Pianino kupię. Tel. 718-58.
17237g

Patefon 78 obrotów na mi-
nutę kupię. Oferty „Pra-
sa” Grunwaldzka 19, dla
17400g.

Poszukuje dostawców wa-
rzyw i owoców. Hibne-
ra 17 sklep od godz. 9
— 17, tel. 635-67. 17178g

Bony PeKaO kupię. Tel.
79-02-64. 17371g

Cegły kupię. Tel. 506-25.
17370g

Wtryskarkę hydrauliczną
na poziomą pilnie kupię.
Oferty „Prasa” Grunwal-
dzka 19 dla 17376g.

Lek Sanocrysin kupię.
Oferty „Prasa” Grunwal-
dzka 19 dla 17454g

Pilnie poszukuje lekarstw
Vincristin, Actinomycin,
ul. Obornicka 80B, Dom
Studencki „Zbyszko” p.
210, Tel. 20-16-12. 17541g

Dafnie suszone, mak bia-
ły, kolender, kanar, po-
sład, owies, kupię. Tel.
138-280 Kostrzyn Wlkp.
Dworcowa 6. 17607g

Sprzedaję
Sprzedam okazjynie tak-
sometr radielnie przero-
biony na 13 zł. Tel.
22-08-19 od godz. 18.
17179g

Nutrie żywe, ule puste
pilnie sprzedam. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19,
dla 17181g.

Sadzonki pomidorów O-
stona Virtona sprzedam.
Lubof, A. Czerwonej 172
tel. 130-555. 15374g

Sprzedam slińki i skrzy-
nie biegów do Taunusa
12, 15 M oraz inne części.
Ryszard Wąchalski, U-
partowo, 64-420 Kwidz.
16925g

Wyważarkę Ewka — 18
na gwarancji sprzedam.
Oferty „Prasa” Grunwal-
dzka 19 dla 16922g.

Sadzonki chryzantem wiel-
kokwiatowych na kwiat
ciety, wiele cennych odmian,
instrukcje uprawy,
zdjęcia sprzedam. Jan
Dziadowicz, 62-081 Prze-
mierowo, ul. Kościelna
27. 17055g

Encyklopedię Powszech-
ną PWN — komplet 4-to-
mowy sprzedam. Telefon
599-17 od godz. 16 — 19.
17229g

Rozsady pomidorów Nor-
ton dostarcza 61-312 Poz-
nań, Głębowa 28. 17215g

Przycepe Sanok i MZ-
250 sprzedam. Wierzeja 22
gm. Duszniki. 17019g

Siewnik 4-metrowy, no-
wa wywrotka na dwu-
dziestkach, sortownik zie-
miaczany, Doleżyn, Ja-
rzebinowo 6, gm. Buk.
17299g

Prasowalnicę elektryczną
i maszynę dziewiarską
dwupłytową Veritas sprze-
dam. Tel. 67-58-68. 17281g

Kozuch włoski. Telefon
22-06-79. 17279g

Chryzantemy wielkokwia-
towe — przyjmuję zamó-
wienia na sadzonki, tel.
745-74. 17255g

Świerki 4-letnie sprze-
dam. Poznań, ul. Bruna
47. 17352g

Wzmocniacz Fender Vi-
bro-Champ, Regent Ver-
mona 600 H efekty mu-
zyczne, sprzedam. Mosi-
na, Sowiniecka 37. 17348g

Płaszcz damski skórzany,
komplet wycieczkowy
„Senator” sprzedam. Tel.
753-16. 17347g

Finezja, TSH-113 nowe.
Oferty „Prasa” Grunwal-
dzka 19 dla 17344g.

Konstrukcję pod folię.
Tel. 561-94. 17393g

Sprzedam złoty sygnet 16
g, próba 500, Oferty „Pra-
sa” Grunwaldzka 19 dla
17397g.

Charta afgańskiego — su-
ka półrocza, sprzedam.
Grybowska, ul. Fintera
30 m. 7, po godz. 15.
17361g

Kozuch, kurtkę i płaszcz
skórzany sprzedam. Tel.
33-13-49 po godz. 16.
17475g

Telewizor czarno-biały
wykwalifikowany dywanowa bez
i wiśnia. Tel. 20-76-38.
17393g

Płytki elewacyjne, imita-
cja piaskowca i lastryko
sprzedam. Korcz, Puszczy-
kowo, ul. Różana 6, tel.
243. 17373g

Waza ceramiczna zdobio-
na ornamentem neorene-
ans, obraz z poł. XVIII
wieku. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla 17390g

Revolwerówkę RV-40 po
remontie kapitalnym —
sprzedam Środa Wlkp.
ul. Daszyńskiego 12, tel.
39-97. 17400g

Silnik Syrena 106 sprze-
dam, tel. 67-55-30. 17413g

Płaszcz skórzany, kozuch
męski sprzedam, telefon
738-95. 17441g

Tunel foliowy kompl.
30x7 w Gnieźnie sprze-
dam. Informacja: Poznań
tel. 33-09-53 po 16. 17424g

Wilkine na pałaki do ko-
szy sprzedam, tel. 423-80.
17450g

Sadzonki pomidorów sprze-
dam. Mosina, Grabowa,
Wojciechowski. 17357g

Samochody
Fiat 126p — 1978, stan
bardzo dobry, sprzedam.
Tel. 32-51-34. 17040g

Nysę towos, rocznik 1978
sprzedam. Gniezno, Zie-
mowita 4, tel. 14-82.
17043g

Syrenę 105 L, 1979 z przy-
czepką bagażową sprze-
dam. Tel. 707-37. 17058g

Sprzedam Starę 28 skrzy-
niowy oraz slińki Starę
200. Dębica, ul. Bielska 10
17089g

Sprzedam Lubina plus
nowy silnik oraz Syrenę
103 z częściami. Informa-
cja: Poznań, ul. Majakow-
skiego 300. 17090g

Fiat 126 — 12.000 km
sprzedam. Tel. 22-16-59.
17g

Zastawę 750 i skrzynię
biegów sprzedam. Ul. Ła-
cina 3 m. 3. 16936g

Volkswagena 1200 rocz-
nik 1971 sprzedam. Tel.
628-56. 17143g

Fiat 125p — MR, rocz-
nik 1973 sprzedam. Po-
znan — Świerczewo, ul.
Bardowskiego 36. 17265g

Nowe nadwozie Zastawy
1100p sprzedam. 62-415
Dłusk 14, Marian Bogiel.
17318g

Sprzedam Zastawę 1100p
rocznik 1976. Tel. 20-33-97.
17155g

Sprzedam BMW 2002 stan
dobry. Koziegłowy, Po-
znańska 7 od godz. 16.
17157g

Peugeot 104 sprzedam
(rocznik 1978). Tel. 632-92.
17194g

Dacie — stan dobry kupię.
Tel. Mosina 543. 17212g

Zastawę 1100p, rocznik
1980 sprzedam. Poznań,
ul. Rogalińskiego 2 m. 2.
17220g

Sprzedam Fiat 126p
(1979). Tel. 752-54. 17221g

Lokale
Sprzedam mieszkanie
własnościowe M-2 z „Lo-
cum”. Poznań, Os. Cze-
cha 127 m. 23 po godz. 18.
17352g

M-3 lub M-2 własności-
we, pilnie kupię (Poz-
nań). Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla 16874g

Na skromny pokój w
Puszczykowie przyjmie.
Oferty „Prasa” Grunwal-
dzka 19, dla 16888g.

Pokoje wynajmę nad no-
czem. W maju ceny ob-
niżone. Informacja: Po-
znan, tel. 66-57-80 godz.
8-11. 16883g

Niekrepujący pokój w
okolicy Rynku Wiledec-
kiego wynajmę przy-
jeźdźni na 3-4 dni w ty-
godniu. Cena obłożna.
Oferty „Prasa” Grunwal-
dzka 19, dla 16901g.

Kawaler wynajmę samo-
dzielny pokój lub kawa-
lerkę. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla 16907g

Kupię kawalerkę własno-
ściową, wc, c.o., może
być stare budownictwo
Oferty z podaniem ceny
„Prasa” Grunwaldzka 19,
dla 16954g.

M-3 Os. Lecha zamienię
na większe Os. Rusa.
Tysiąclecia — stare bu-
downictwo — niewykłuczo-
ne. Oferty „Prasa” Grunwal-
dzka 19, dla 16955g.

Małżeństwo z dzieckiem
poszukuje samodzielnego
pokoju z kuchnią, łazien-
ką lub M-3, tel. 67-40-61.
17061g

3-pokojowe mieszkanie
kwaterunkowe 100 m² cen-
trum Bytomia zamienię
na mniejsze — Poznań
Pilnie! Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla 17062g

Szukam pomieszczenia na
usługi (35 m²) w Pozna-
niu. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla 17068g

Pokój wynajmę zaraz
pracującemu bezdzietne-
mu małżeństwu. Os. Zwy-
cięsta 26 m. 24. 17132g

Poszukuję samodzielnego
nieumeblowanego, niedu-
żego mieszkania. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 17153g.

Małżeństwo z dzieckiem
poszukuje mieszkania 1-
pokojowego lub pokoju
z użytkownością kuchni i
łazienki. Płatne rok z gó-
ry. Oferty „Prasa” Grunwal-
dzka 19, dla 17190g.

Dobrze urządzona kawa-
lerkę z telefonem na pół
roku wynajmę — najchę-
tniej Grunwald — Juniko-
wo. Dobrze mieszczące
zaplace. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla 17300g

Młode małżeństwo lekar-
skie z dzieckiem wynaj-
mie mieszkanie. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19,
dla 17321g.

M-2 umeblowane wynaj-
mie na 3 lata. Płatne z
góry. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla 17244g

Kupię własnościowe M-3
lub M-4. Oferty z ceną
„Prasa” Grunwaldzka 19,
dla 17282g.

Poszukuję kawalerki na
kilka miesięcy. Dobrze
zaplace. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla
16888g.

Zamienię nowe M-5 loka-
torskie na dwa mniejsze.
Tel. 33-47-40 po godz. 16.
16949g

Poszukuję mieszkania do
wynajęcia. Oferty „Pra-
sa” Grunwaldzka 19 dla
17399g.

Komfortowe M-3 z tele-
fonem Wrocław zamie-
nię na równorzędne Po-
znań. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla
17396g.

Małżeństwo poszukuje sa-
modzielnego mieszkania
tel. 633-35. 17407g

Własnościowe M-2 zamie-
nię na własnościowe M-3.
Oferty „Prasa” Grunwal-
dzka 19 dla 17402g.

M-3 — Piatkowo, wysoki
standard, zamienię na po-
dobne w centrum mia-
sta, chętnie samodzielnie
w starym budownictwie
z wygodami. Oferty „Pra-
sa” Grunwaldzka 19 dla
17509g.

Zamienię mieszkanie włas-
nościowe M-3 na Grunwal-
dzie na spółdzielczy
domek własnościowy w
Poznań. Oferty „Pra-
sa” Grunwaldzka 19 dla
17540g.

Własnościowe M-3 Grun-
waldzka sprzedam. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 17538g.

Poszukuję lokalu na biu-
ro w centrum pow. 20-30
m². Oferty „Prasa” Grunwal-
dzka 19 dla 17587g.

Lokatorskie M-3 na Ko-
mandorli za dopłatą za-
mienię na większe Oferty
„Prasa” Grunwaldzka
19 dla 17581g.

M-3 w Śródmieściu włas-
nościowe na większe lub
wille zamienię. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 17590g.

Mieszkanie 4-pokojowe
Piatkowo — zamienię na
mniejsze lub sprzedam.
Oferty „Prasa” Grunwal-
dzka 19 dla 16980g

Własnościowe M-4 sprze-
dam. Tel. 49-81-78 (sobo-
ta — niedziela). 17650g

Sprzedam pilnie mieszka-
nie własnościowe M-3 w
Wągrowcu. Oferty „Pra-
sa” Grunwaldzka 19 dla
16545g.

Wynajmę pokój panien-
kom. Stanisława 46 (Wi-
niary). 17812g

Panom pokój wynajmę.
Tel. 32-06-87. 17823g

Nieruchomości
Działkę, chętnie z ciepłą
kuchnią kupię. Oferty „Pra-
sa” Grunwaldzka 19, dla
17283g.

Działkę 700 m² z rozpoczę-
tą budową oraz materia-
łem pilnie i tanio sprze-
dam (Os. Warszawskie).
Wiadomość: Staszica 20
m. 12. 17289g

Sprzedam korzystnie 9 ha
ziemi 40 km od Pozna-
nia. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla 17293g

Sprzedam nowy dom w
Chodzieży. Wiadomość:
Stefania Kanke, Pod-
anin 59, 64-800 Chodzież.
17294g

Półowe domu bliźniaczego
piętrowego z budyn-
kiem gospodarczym i ga-
razem wykonanym sprze-
dam. Września, ul. Świd-
nicka 28. 17297g

Pieczarkarnię 300 m² wraz
z budynkami gospodarczymi
na działce 2500 m² sprze-
dam. Gniezno, Ko-
strzyńska 48. 17164g

W Gnieźnie, ul. Słowack-
iego sprzedam dom jed-
norodzinny piętrowy do
wykończenia, możliwość
budowy pawilonu handlo-
wego. Gniezno, tel. 13-66.
17173g

Domek jednorodzinny w
Poznań. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19, dla 16828g.

Domek większy z ziemią
— blisko Poznania polo-
żony przy lesie i wodzie
kupię. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla 16835g

Sprzedam dom jednorod-
zinny z ogrodem gara-
żem. Tel. 41-85-87 dzwo-
nić każdy piątek godz.
20-21. 16893g

Sprzedam gospodarstwo
rolne 14 ha zabudowane
mł. Stanisław Jasaszek.
64-553 Grzebieńsko.
16940g

Różne
Wynajmę garaż w okoli-
cy Rynku Łazarskiego —
Strusia lub wykupię
miejsce pod garaż. Tel.
632-41 po 19. 16944g

Przyjmę wspólnika do
ciastkarni — ewentualna
dzierżawa. Oferty „Pra-
sa” Grunwaldzka 19, dla
16869g.

Wypożyczę formę nega-
tywową łodzi żaglowej
Pingwin Stefaniak, Po-
znań, ul. Żupańskiego 10
m. 4. 17187g

Wykonuję usługi: wodno-
kanalizacyjne, gazowe,
c.o. Tel. 32-33-80 godz.
8-18, Pleńkowski. 17087g

Pół domu bliźniaczego
sprzedam. Kalisz, telefon
716-50. 17333g

Sprzedam działkę budow-
laną 450 m², 8 km od Po-
znania. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla
16783g.

Oborniki — sprzedam
dom do wykończenia.
Oferty „Prasa” Grunwal-
dzka 19 dla 17382g.

Sprzedam dom 6-pokojowy,
ciepły, ciekły. Poznań, Mo-
rawska 17. 17382g

W Gruszczynie k. Swa-
rzedza sprzedam działkę
warsztatową — budowlaną
820 m². Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla
17379g.

Komfortowy domek jed-
norodzinny w Poznaniu
kupię. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla
17448g.

Kupię segment szeregowy
ca. Oferty „Prasa” Grunwal-
dzka 19 dla 17497g.

Katowice — dom jedno-
rodzinny z powodu wy-
jazdu sprzedam. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 17503g.

Zamienię działkę rekre-
acyjną niezagospodarowa-
ną w Ślawicy (Skoki) na
okolicę jeziora Kierskiego.
Oferty „Prasa” Grunwal-
dzka 19 dla 17506g.

Działkę 1 ha w Jarocinie
sprzedam. Oferty „Pra-
sa” Grunwaldzka 19 dla
17517g.

Działkę pod zabudowę
do 3 ha, przy głównej
trasie — okolice Pozna-
nia kupię. Oferty „Pra-
sa” Grunwaldzka 19 dla
17528g.

Zdecydowanie kupię do-
mek jednorodzinny, komi-
niecznie w dzielnicy Je-
życe lub Grunwald. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka
19 dla 17554g.

Dom na wsi do remontu
lub wykończenia kupię.
Oferty „Prasa” Grunwal-
dzka 19 dla 17589g.

Sprzedam chatę na wsi
do zamieszkania, 0,38 ha
ziemi. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla
17594g.

KOMUNIKAT
**WIELKOPOLSKIE ZAKŁADY GAZOWNIC-
TWA I GÓRNICWA NAFTY I GAZU**
informują wszystkich odbiorców gazu za-
mieszkałych w Poznaniu w rejonie ograniczo-
nym ulicami: Łukaszczyca (numery parzyste
2-44), Rutkowskiego (do ul. Łukaszczyca),
Findera (do ul. Krauthofera), Krauthofera (od
ul. Findera do ul. Głogowskiej), Głogowska
(nr nieparzyste od 85-141), Rynek Łazar-
ski (nr 7-19), Małeckiego (nr 20-24A), że
w dniu 26 marca br.

nastąpiło wprowadzenie
w miejsce dotychczasowego gazu miejskiego
GAZU ZIEMNEGO ZAAZOTOWANEGO
podgrupy 8-mej
(GZ-8 wg PN-71/C-96001).

Przystosowania urządzeń do spalania nowe-
go gazu dokonają monterzy WZGiG —
nieodpłatnie.

W dniach 26, 27, 28 i 30 marca br. przepro-
wadzona zostanie kontrola i wstępna regula-
cja kuchni i kuchenek gazowych celem za-
pewnienia możliwości przygotowania posił-
ków.

Praca trwać będzie od godz. 10 do 13.

W dniu 31 marca br. zostanie rozpoczęta
praca przy wymianie dyszy palników piecy
kapielowych i kuchen gazowych. Etap ten po-
trwa orientacyjnie do dnia 18 kwietnia br.

W trzecim etapie adaptowane będą gazowe
grzejniki wody przeprawy (tzw. term-
my).

Przewidywany termin zakończenia tego eta-
pu — 16 maja br.

Szczegółowe terminy wykonywania poszcze-
gólnych prac ustalać będą monterzy poprz-
 indywidualne ogłoszenia i uzgodnienia z po-
szczególnymi odbiorcami gazu.

Urządzenia gazowe użytkowane do celów in-
nych niż prowadzenie gospodarstwa domowe-
go przystosowane będą — **odpłatnie**, po
dostarczeniu zlecenia na adres Zakładów Ga-
zownictwa.

Zakłady zwracają się z apelem aby bez-
względnie nie korzystać z grzejników wody
przeprawy, tj. piecy kapielowych i term
do czasu ich przystosowania.

Przypomina się o konieczności stałego utrzy-
mywania nagrzewnic piecy kapielowych i term
w stanie czystym. Będzie to warunkiem za-
montowania nowego palnika.

Wszelkich informacji udzielać będzie punkt
informacyjny zlokalizowany w barakowie
przy ul. Łukaszczyca 22 oraz telefonicznie
nr 768-41 wewn. 275 w godz. od 7-15.
Za utrudnienia w korzystaniu z urządzeń
gazowych uprzejmie przepraszamy.

Dyrekcja
Wielkopolskich Zakładów
Gazownictwa i Górnictwa Nafty i Gazu
817-K1 ul. Grobla 15, 61-859 Poznań

USŁUGOWA
SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW
w Poznaniu
ul. Klasztorna 17/18, 61-779 Poznań

ZATRUDNI NATYCHMIAST
na pełny etat:
▲ LEKARZA MEDYCYNY OGÓLNEJ
▲ LABORANTA - ANALITYKA
do Międzyodziałowej Przychodni
Rehabilitacyjnej, ul. Żydowska 8.
Warunki pracy i płacy do uzgodnienia
w Dziale Zatrudnienia, ulica Klasztor-
na 17/18, telefon 573-91. 862-K1

WYDZIAŁ KULTURY FIZYCZNEJ
I TURYSTYKI
Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu
INFORMUJE, że
z dniem 25 marca bieżącego roku
NASTĄPIŁA ZMIANA
NUMERU TELEFONICZNEGO
WYDZIAŁU
z dotychczasowego 523-29
na numer 543-40. 875-K1

Wierwszą bolesną rocznicę śmierci mo-
jego ułchanego i nigdy niezapomnianego mę-
ża, tatusia i syna
JÓZEFA BANDURSKIEGO
zostanie odprawiona msza św. w kościele św.
Marcina w niedzielę, 20 bm. o godz. 12.30.
o czym zawiadamia życzliwych Jego pamięci
siona z dziećmi
18446g

KOLEZANCE
SABINE HEIMRATH
WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA
z powodu śmierci
Ojca
składają:
Dyrekcja CZPP „Technograf”,
koleżanki i koledzy
558-K3

„SPOŁEM” WSS ODDZIAŁ HANDLU DETALICZNEGO w Poznaniu

UPRZEJMIIE INFORMUJE, że
z dniem 30 marca 1981 roku
nastąpi zmiana

TERMINU DOSTAW MLEKA DO MIESZKAN
z godzin popołudniowych na wczesnonocne.
Korzystających z dostaw mleka prosimy o wystawienie
pustych butelek wieczorem w dniu 29 marca br.

837-K1

ZAKŁADY PRZEMYSŁU METALOWEGO H. CEGIELSKI w Poznaniu

ZATRUDNIĄ ZARAZ:

- TOKARZY.
- FREZERÓW.
- ŚLUSARZY.
- KOWALI.
- MURARZY.
- ELEKTROMONTERÓW.
- MANEWRÓWYCH.
- SUWNICÓWYCH.
- PALACZY KOTŁÓWYCH.
- ROBOTNIKÓW TRANSPORTU,
- MANEWRÓWYCH
- i OBRÓBKI TERMICZNEJ.
- MONTERÓW INSTALATORÓW.
- SPAWACZY.
- MASZYNISTĘ SPRĘŻAREK i DMUCHAW.
- APARATUROWY
- GAZÓW TECHNICZNYCH.

DLA ZAMIEJSCOWYCH

Istnieje możliwość zakwaterowania w hotelu ro-
botniczym.

ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE:

DZIAŁ KADR i SZKOLENIA HCP,
ul. Dzierżyńskiego 22

Praca

Przyjmie pania do 2-letniej dziewczynki najchętniej z Jezyc. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 17988g.

Mełczyzna (pół etatu) ko bieta do ogrodnictwa i prace domowych potrzeb. Możliwość zakwaterowania. Ptasia 14 godz. 13-18. 17890g

Krawcowa młoda zatrud nie od zaraz. Pracownia krawiecka, 23 Lutego 9. 19093g

Potrzebny czeladnik szew ski. Dobre warunki. Ar mił Czerwonej 41. 16809g

Fryzjerka potrzebna. Dzierżyńskiego 98. 16602g

Blacharza samochodowe go przyjmę. Ul. Przelęci 28a. 19205g

Pomoc domowa potrzeba na. Oddzielny pokój. Osiedle Bohaterów II Wojny Światowej 15 m. 3. 19288g

Sprzedaż

Sadzonki pomidorów Nor ton, sprzedam. Komornik i, Żalikowska 12. 16664g

Kozuch chiński. Tel. 13-04-06. 13975g

Sprzedam sadzonki pomi dów oraz przyjmuję za mówienia na sadzonki chryzantem wielkokwiatowych. Luboń 1, Kona rzewskiego 9a, tel. 130-077. 19182g

Pomoc

Pomoc domowa G 40 sprzedam. Tel. 532-85. 19182g

Saxofon alt, klarnet B oraz agregat chłodniczy mocy 3000 kalorii sprze dam. Poznań, Kościelna 9 m. 2. 17888g

Akordeon Weltmeister oraz maszynę Veritas but le gazowe sprzedam. Tel. 78-01-08 godz. 13-20. 17584g

Groch jadalny mielony 3 ton sprzedam. Soltysiak, Rumiński, ul. Poznańska 15. 19094g

Blam brązowy, kolec. Tel. 20-77-12. 17472g

Skóry nutili ciemne sza fliry, maskownicę elektro niczną, wieloczynnościowa maszynę do obróbki drew na, spawarkę transformato rowa, Gostyńska 97. 17469g

Tradycyjna maszynę do lodów sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dia 17464g

Płyty oborniczne sprze dam. Zródlana 30 17432g

Prasownice NRD, ma syne dziewczarskie dwu płyty „Veritas” z oprzyrządowaniem, akor deon Weltmeister 80 bas, sprzedam Tel. 564-17. 17493g

Sprzedam złote: zegarek męski z bransoletą, bransoletę damską. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dia 17527g

Włóczę

Ogrodniczy okazja! Przy muje jeszcze zamówienia na cebule frezji podwójnej — różyczkowej (Ueh l da Fantasy) oraz frezji wielkokwiatowej Comet. Wysadzane w maju kwit na już w październiku. Sprzedam folię. Mgr Ina Jerzy Todryk, Rogalin, ul. Poznańska 16. 17496g

Maszynę Singer nowa, gwarancja sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 17624g

Blam lalki karakulowe brązowe sprzedam. Arri szewskiego 23 m. 68 po godz. 17. 17617g

Telewizor kolorowy Jo wisz — gwarancja. Tel. grzeźnościowy 79-14-26 godz. 17-21. 17552g

Futro — rudych łsów. Oferty „Prasa”, Grun waldzka 19, dia 17553g

Nowy 4-zakresowy radio magnetofon stereo, prod RFN sprzedam. Tel. 717-61. 17593g

Pierścienie, sygnet — zło te, Wawrzyńska 22 m. 6. 17547g

Salonik secesyjny, czar ny, rzeźbiony, pallasander, wiśniowa tapicerka. Po wiedzka 12 po godz. 16. 17578g

Pustaki żużlowe sprze dam. Poznań, Komornic ka 31. 17583g

Pianino

Pianino Bechstein i silnik 13 kW. sprzedam. Tel. 79-12-77. 17583g

Rozsadę pomidorów Nor ton sprzedam. Luboń 3, Traugutta 27. 17598g

Sadzonki pomidorów sprzedam Komorniki, ul. Poznańska 61. 17618g

Włóczę mohair — sprze dam. Tel. 704-80. 17533g

Kozuch, płaszcz, kurtkę skórzane nowe. Ul. New towa 16B m. 30 (Os. Ko pernika) 17541g

Sadzonki pomidorów „Nortona” Moldawska 36. 17632g

Świerki ozdobne sprze dam. Poznań, Bruna 47. 17685g

Cebulki mleczyków sprze dam. Sroda Wlkp., tel. 27-31 po godz. 19 17598g

Pawilon drewniany 13 m nadający się na pawilon handlowy, domek działko wy. Tel. 451-15, lub oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 17696g

Kombajn buraczany Orlik Birkut sprzedam. Krych Zadory 17, gm. Czernob i, 17704g

Słone żytnia prasowana sprzedam. Oferty „Pra sa”, Grunwaldzka 19, dia 17710g

Uwaga! Węgiel, koks, fo lię, kamień granitowy sprzedam. Oferty „Pra sa”, Grunwaldzka 19, dia 17714g

Nowa maszynę krawiecką

„Overlock” sprzedam. Puszczykowo k/Poznań, Chrobrego 8. 19228g

Radiomagnetofon kaseto wy stereo Radiotone. Tel. 20-48-44. 19218g

Piękna, duża palme Kent hie sprzedam. Tel. 744-33 (po godz. 16). 19229g

Kupno

Bony PeKaO kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 19243g

Kupię piękny zagranicz ny czarny płaszcz męski, skórzany, lekki, miękki, bez podpinki nowy lub bardzo mało używany, fi gura średnia. Jastrzębski, Umińskiego 7a m 30 (Wł da). 19251g

Samochody

Audi 50 LS, 1978 sprze dam. Tel. 67-44-95. 17872g

Zastawę 1100p (1979) sprze dam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 17760g

Syrene 105 L sprzedam. rocznik 1975. Os. Koper nika, Gailieusza 2F m 19. 19103g

Sportowa Matra, rocznik 1975, odwaracz samocho dowy japoński. Ryver ska 12 m. 1. 19083g

Fiata 125p 1500 rocznik 1977 sprzedam. Tel. 33-33-11. 19163g

Fiata 126p

Fiata 126p sprzedam. Tel. 470-88. 18081g

Fiata 125p — 1500, rocz nik 1978 sprzedam. Tel. 433-63 po godz. 16). 19178g

Ford Capri 1700 GT nie bleski metalik, rocznik 1972 sprzedam. Puszczy kówko, Dworcowa 14, tel. 133-158. 19204g

Fiata 126p, 1977 sprzedam tel. 614-63. 19211g

Zuka kupię. Oferty „Pra sa”, Grunwaldzka 19 dia 19161g

Dacie z zapasowymi bło nikami sprzedam. Nat kowskiej 17. 17449g

Sprzedam Fiata 132-3000, rocznik 1980. Tel. 22-02-59. 16533g

Sprzedam Stara A-23D lub zamienię na ciagnik C-4011 C-355. Adamek, Pogorzela tel. 161. 16851g

Zuka skrzyniowego oraz przednie zawieszenie, tyl ny most i skrzynię bie gów, sprzedam. Kostrzyn Wlkp. Konopnickiej 19. 17083g

Kupię Fiata 126p. Tel. 20-26-15. 17077g

Sprzedam BMW 520, bra zowy metalik, rocznik 1975 pierwszy właściciel. Tel. 67-26-75 po godz. 18. 19273g

Opony do samochodów

osobowych protektoruje w ciągu 3 dni. Fiata 126p w jednym dniu. Warsztat Wulkanizacyjny „Wit gum” Poznań, Dąbrow skiego 185, tel. 433-67. 15417gpr

Kupię skode, 125p, wart burga, lub zamienię na 126p — Personal. Tele fon 41-86-82. 17144g

Renault 10 w dobrym stanie sprzeda pierwszy właściciel. Oferty „Pra sa” Grunwaldzka 19 dia 17231g

Syrene 105-bosto sprze dam (rocznik 1976). Wi delicki Promno — stacja. 17356g

Sprzedam Trabantu com bi, rocznik 1967. Telefon 67-58-78 po godz. 18. 17385g

Fiata 125 lub 126 po ma lym przebiegu, rocznik obojętny kupię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 17442g

Fiata 127, rocznik 1975 sprzedam Oferty „Pra sa” Grunwaldzka 19 dia 17477g

Fiata 126p sprzedam. Koz min Wlkp. tel. 364. 17474g

Mercedesa 200D, rocznik 78, stan idealny, sprze dam. Tel. 531-26. 17473g

Fiata 125p, 1979 zamienię na Poloneza — Mercede sa. Szczegółowe oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 17494g

Fiata 126p

Sprzedam Fiata 126p, rocznik 75 Tel. 20-34-32. 17510g

Sprzedam Skodę S-100. Tel. 41-11-37. 17531g

Sprzedam Opla rekorda 1700 lub zamienię na Zu ka Ireneusz Kustosz, Gierlachowo 41 gm. Krzy wlin woj. Leszno. 17573g

Fiata 126p, rocznik 1979, sprzedam. Tel. 67-41-99 po godz. 16. 17570g

Sprzedam Wartburga 312 tel. 52-12-56. 17603g

Warszawę M-20, silnik do remontu sprzedam. Os. Przyjaźni 16 M m. 157. 17615g

Pilnie sprzedam zastawę 1100, nowy lakier, ogu mienie zabezpieczenie an tykorozyjne. Idczak Fe lks Brodnica 51. 17616g

Sprzedam Warszawę gór nozaworową — stan dob ry. Marian Targosz, Pie kary, 62-072 Jeżorki. 17620g

Fiata 125p, rocznik 1977 sprzedam Poznań. Os. Jagiellońskie 100 m 10. 17687g

Fiata 124 sprzedam, rocz nik 1969. Tel. 436-60. 17886g

Fiata 126p

Fiata 126p idealnego sprze dam. Klonowa 7. 17706g

Sprzedam Fiata 126p, ro cznik 1978. Tel. 752-38 po godz. 16. 17885g

Fiata 126, 1980 sprzedam Gilowski Piotrowo 2 gm. Czempiń. 17709g

Lokale

Mieszkanie własnościowe M-3 z „locum” w dobrym punkcie sprzedam. Tel. 56-56-27 godz. 14-20. 19097g

Dwa mieszkania 2-poko jowe spółdzielcze zame nia na jedno 3 lub 4-po kojowe nowe lub stare budownictwo. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 17453g

M-3 spółdzielcze w Gnie źnie (blisko jeziora i te renów rekreacyjnych) za mienie na M-3 w Pozna niu. Telefon 55-44 17717g

Zamienię dom 2 pokoje z kuchnią, budynek gos podarczy 0,75 ha ziemi, 14 km od Poznania w le sie na pokój z kuchnią w Poznaniu. Tel. 743-49. 17718g

Nieruchomości

Sprzedam działkę 1128 m. Dnieu. Władomości: Os. Oświecenia 41 m. 5. 17651g

Sprzedam wyłączone pło ro 118 m w Poznaniu lub zamienię na działkę powyżej 1800 m z prze wną zabudową i możli wością zamieszkania (bli sko Poznania). Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 15698g

Różne

Siatki parkanowe ogro dzeniowe i na klatki, rów nież dla przedsiębiorców polecam. Krótkie termi ny. Michał Schwartz, Czerwonej Armii „el. 22-16-35. 19151g

Uwaga! Nowo otwarty za kład usług kserograficz nych poleca usługi w godz. 9-19 Rondo Koper nika — Poznań „Fotos” — Władysław Wityk. 16932g

Transport ciężarowy przyjeżdżanie na prze wóz różnych materiałów. Tel. 20-76-77 Ryszewski. 16941g

Uwaga! Wszelkie roboty ziemne, wykopy pod domki jednorodzinne wy konuje koparko — spy charka. Tel. 67-15-97 Babst. 16932g

Naprawa telewizorów — Winogrody tel. 20-45-60 Bielecki. 15378g

Posiadam Fiata 126p, przyłame akwizycje. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 17629g

Układanie i cyklinowa nie parkietów. Konecki Tel. 638-30. 17729g

Przewoźniki, przewóz pianin fortepianów wyko nuje Kamiński, tel. 436-31. 19250g

† Dnia 23 marca 1981 roku po krótkiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 73, zmarła moja ukochana żona, opatrzona Sakramentami św.

MARIA LUCH

z domu Korytowska

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 28 bm, o godzinie 7.20 na Junikowie.

W smutku pogrążony
mąż z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji

Ul. Traugutta 30 m. 9. 19171g

† Dnia 18 marca 1981 r. zmarła nagle w wieku 63 lat, kochana matka, śp.

AGNIESZKA ŁAWNICZAK

z domu Popiłekiewicz

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 30 bm, o godzinie 13 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążony
syn z synową

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Ul. Poznańska 42 m. 8. 19120g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 24 marca 1981 roku zmarła ukochana matka i babcia, śp.

FRANCISZKA SWINIAREK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 28 bm, o godzinie 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona
RODZINA

18000g

Dnia 23 marca 1981 roku zmarł nagle, przeżywszy lat 52, nasz najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadek

WŁADYSŁAW WITKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 28 bm, o godzinie 11 na cmentarzu Miłostowie.

W smutku pogrążeni

żona, syn, synowa, wnuczki i rodzina

Uprasza się o nieskładanie kondolencji.

Os. Jagiellońskie 96 m. 21. 19199g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 24 marca 1981 roku zmarł nagle, namaszczony Olejami św., mój najdroższy i niezapomniany mąż, śp.

CZESŁAW JĘDRZEJEWSKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 28 bm, o godzinie 14 na cmentarzu winiarskim.

W rozpacz pogrążona
żona z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Os. Przyjaźni 16 m. 14. 19279g

† Dnia 24 marca 1981 roku zmarł mój najdroższy mąż, najukochańszy tatuś, brat, zięć, szwagier i wujek, przeżywszy lat 45

STANISŁAW STACHOWIAK

dyrektor Szkoły Podstawowej w Dakowych Mokrych.

Pogrzeb odbędzie się po mszy św., która zostanie odprawiona w sobotę, 28 bm, o godz. 13 w kościele w Dakowych Mokrych.

Pogrążona w rozpacz
żona z córkami i rodziną

Dakowy Mokre, Grodzisk, Poznań, Ptaszkowo 19241g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 23 marca 1981 roku odszedł od nas na zawsze po ciężkiej cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy 69 lat, mój najdroższy mąż, ukochany tatuś, teść i dziadek, śp.

STEFAN KRYSMAN

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 28 bm, o godzinie 10.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona
żona, dzieci i rodzina

Os. Pilewska, ul. Zielarska 38. 17853g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 24 marca 1981 roku zmarł

mgr STANISŁAW STACHOWIAK

dyrektor Szkoły Podstawowej w Dakowych Mokrych.

W Zmarłym tracimy zasłużonego, długoletniego nauczyciela i wychowawcę młodzieży, odznaczanego Złotym Krzyżem Zasługi.

Pogrzeb odbędzie się 28 marca 1981 roku o godzinie 13 w Dakowych Mokrych.

Dyrekcja, Zarząd
Ekonomiczno - Administracyjny Szkół,
związki zawodowe, grono nauczycielskie i młodzież
Zbioreczej Szkoły Gminnej w Opalenicy

19278g

Dnia 22 marca 1981 roku zmarł po ciężkiej chorobie, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, ukochany ojciec, teść i dziadek, śp.

BRONISŁAW OGÓRKIEWICZ

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 28 bm, o godzinie 13 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona
żona, dzieci i wnuki

Ul. Poznańska 50 m. 2. 19015g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 23 marca 1981 roku zakończył nagle swoje pracowite życie, nasz najdroższy mąż, ojciec, teść, dziadek i pradiadek, śp.

FRANCISZEK GENDERA

Msza św. odbędzie się w sobotę, 28 bm, o godzinie 9 w kościele OO Zmartwychwstańców, pogrzeb tego samego dnia o godz. 12 na cmentarzu na Miłostowie

Pogrążona w smutku
żona z rodziną

Autobus odjedzie z ul. Umińskiego 6 o godzinie 11. 19035g

† Dnia 24 marca 1981 roku zmarła po długiej chorobie, przeżywszy lat 70, nasza kochana siostra, kuzynka i ciocia, śp.

TERESA HOJNACKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 28 bm, o godzinie 11.30 na cmentarzu na Górczyńcu.

RODZINA

Ul. Łukaszczyca 6, Chlepowskiego 3 m. 22. 19225g

† Dnia 21 marca 1981 roku w 66 roku życia, zmarł po krótkich i ciężkich cierpieniach, namaszczony Olejami św., nasz ukochany mąż, ojciec, dziadek, brat i wujek

WŁADYSŁAW LABIAK

emeryt PKP

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 30 bm, o godzinie 11.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona
RODZINA

Ul. Grunwaldzka 9. 17969g

Dnia 22 marca 1981 roku zmarł

ADWOKAT

GOTFRYD OSTROWSKI

były członek Zespołu Adwokackiego nr 1 w Poznaniu.

W Zmarłym straciłmy serdecznego kolegę Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w dniu 28 marca 1981 roku na cmentarzu junikowskim o godz. 9.

Rada Adwokacka w Poznaniu 563-K3

Dnia 26 marca 1981 roku zmarła w wieku 87 lat, śp.

MARIA PUPKOWA

z domu Dziemiń

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 30 bm o godzinie 13 na Miłostowie

W smutku pogrążona
RODZINA

Ul. Mickiewicza 16 m. 1. 19327g

† Dnia 21 marca 1981 roku odszedł od nas na zawsze opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 75, mój kochany mąż, ojciec, teść, dziadek i pradiadek

LUDWIK WIERNICKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 28 bm, o godzinie 9.45 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona
żona z rodziną

19173g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 26 marca 1981 roku zginął tragicznie nasz najukochańszy mąż, ojciec, dziadek i teść, przeżywszy lat 59

WŁADYSŁAW PAWLAK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 28 bm, o godzinie 12 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona
RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Ul. Żurawinowa 6 m. 3. 19323g

DYREKTOROWI
Zespołu Opieki Zdrowotnej
Poznań - Stare Miasto

dr. LESZKOWI SIENKO

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA

z powodu śmierci

Żony

składa

Dyrekcja Poznańskiego Ośrodka
Kardio - Pulmonologicznego 568-K3

Dnia 26 marca 1981 roku zmarła po długiej i ciężkiej chorobie, nasza droga siostra, w 69 roku życia

WŁADYSŁAWA MACIEJEWSKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 28 bm, o godzinie 16.30 na cmentarzu w Rogalinu nad Wartą.

W smutku pogrążeni
siostry i bracia

19196g

† Z żalem zawiadamiamy, że dnia 26 marca 1981 roku przestało bić serce, pełne dobroci, naszej najdroższej i ukochanej babci i prababci, śp.

ANNY CZEMPIŃSKIEJ

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 28 bm, o godzinie 14.30 na cmentarzu junikowskim

W smutku pogrążony
wnuk z rodziną

Bułgarska 124 m. 18, dawniej: Kraszewskie-go 10. 19296g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 26 marca 1981 roku zmarł po ciężkich cierpieniach przeżywszy lat 47, mój najdroższy mąż, ojciec, syn, brat, zięć, szwagier i wujek, śp.

JAN TADEUSZ LEWANDOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 28 bm, o godzinie 15.15 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążeni
żona z synami i rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Ul. Dolina 3 m. 6. 19299g

Z głębokim smutkiem w naszych sercach zawiadamiamy o zgonie naszego kolegi, wybitnego artysty, fotografa

JOZEFA MYSZKOWSKIEGO

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 28 bm, o godzinie 11.30 na cmentarzu junikowskim.

Wyrazy serdecznego współczucia Żonie składają:

KOLEDZY
z Okręgu Wielkopolskiego
Związku Polskich Artystów Fotografików



Piątek 27 III

PROGRAM I

14.30 — Program dnia;
16.35 — Dziennik;
18.30 — Dla dzieci — „Kółko grammatyki”;

Sobota 28 III

PROGRAM I

14.30 — Telewizja w sprawie miłardów;
16.35 — „W obronie „Zamożnych” — wojkowy program historyczny;
18.15 — Dziennik;
19.00 — „Szam”;

Niedziela 29 III

PROGRAM I

7.40 — Nowoczesność w domu i zagrodzie;
8.15 — Emerytura dla rolników;
8.30 — „Telewizja” oraz „Tyko Kaska” (2) — „Polowanie na Andrzeja”;
10.20 — „Antena”;
10.45 — „Główny świat” — „Ostatni Indianie z plemienia Guiva” — ang. film dok.;
11.30 — Dziennik;

Poniedziałek 30 III

PROGRAM I

14.30 — NURT — „Porozmawiamy”;
16.00 — Dziennik;
18.15 — Obiektyw;
18.30 — „Zwierzyniec” — wizyta w krakowskim Zoo;
19.00 — „Cztery pancerni i pies (II)” — „Wojenny śnieg”;
19.00 — „Trzeci” — felieton ilustrowany, program satyryczny;
19.15 — „Impulsy” — magazyn spraw pracowniczych;
19.30 — Dobranoc;

Wtorek 31 III

PROGRAM I

14.30 — Telewizja w sprawie miłardów;
16.30 — Telewizyjny Klub Seniora;
16.00 — Dziennik;
18.15 — Obiektyw;
18.30 — Magazyn rodzinny;
19.00 — „Struś Pedziwiast przedstawia”;
19.30 — Polska Kronika Filmowa;
19.30 — „Klinika zdrowego człowieka”;
19.00 — Telewizja Młodych przed-

Środa 1 IV

PROGRAM I

14.30 — Program dla PGR-ów — „Modyfikacje w żywieniu trzody chlewnej” (I) — w dużych fermach;
15.00 — Telewizja w sprawie miłardów;
15.30 — NURT — Matematyka;
16.00 — Dziennik;
16.15 — Obiektyw;
16.30 — Dla dzieci — „Machaki”;
17.00 — Losowanie Express Lotka I Młodego Lotka;
17.15 — „Głęboka”;
17.30 — I liga piłki nożnej;

Czwartek 2 IV

PROGRAM I

14.30 — Telewizja w sprawie miłardów;
15.30 — „Decyzje” — pismosłownictwo;
16.00 — Dziennik;
16.15 — Obiektyw;
16.30 — Czwartek Telewizji Dzieł sztuki i Chłopców, w programie m. in. film z serii „Był sobie człowiek”;
17.30 — Informator turystyczny;

16.35 — „Pod jednym dachem”, odc. 11 (ostatni) — „Siab” — komedia obyczajowa TV CSRS;
18.00 — 30 lat w teatrze — sylwetka Jerzego Krasnowskiego;
18.35 — Rolnicza rozmowa;
18.50 — Dobranoc;
19.00 — „Monitor rządowy”;
19.30 — Dziennik;
19.45 — Teatr Sensacji: Andrzej Kuczyński — „Korupcja”;
20.00 — „Listy o gospodarce”;
20.10 — Dziennik;
20.35 — „Terrarium” — film obyczajowy TP;
20.50 — Telewizja w sprawie miłardów — Dzień przemysłu elektromaszynowego.

PROGRAM II

14.35 — Program dnia;
16.30 — Dla dzieci — Kino TDC — „Skąd my to mamy”;
MIĘDZYNARODOWY DZIEŃ TEATRU
17.00 — Początek programu;
17.05 — „Moliera nr 11” — felieton filmowy;
17.20 — „Nocleg w Apeninach” wg A. Fredry;
17.45 — „Bo ja nie chcę ezekeła” — reportaż (zawód aktora, młodość i rzeczywistość);
18.05 — „Pamiętnik z kulis sceny” — Aleksandra Ślaska;

PROGRAM III

16.35 — „Uśmiech spod parasola” — program rozrywkowy;
17.05 — Kino Miniatur;
17.45 — „Smak chleba” (4 ostatni) — „Chleb ojczyzny” — film społeczno-obyczajowy TV ZSRR;

PROGRAM II

9.00 — „Misja” — film sensacyjny TP;
10.00 — Mistrzostwa świata w hokeju na lodzie — Jugosławia — Polska;
12.15 — „Powrót na Baltyk” — program wojskowy;

19.00 — Echo stadionów;
19.30 — Dziennik;
19.45 — Teatr Telewizji: Nora Szepeńska — „Kucharki”;
20.30 — Rolnicze rozmowy;
22.00 — Wieczorne dyskusje „Markisim dziesiąt”;
22.30 — „Zaczynamy od Mony Lizy”;
23.15 — Dziennik;
23.25 — „Oszczędność” — felieton ilustrowany, program satyryczny;

PROGRAM II
16.35 — Język niemiecki — kurs podstawowy (24);
17.00 — Język francuski — kurs podstawowy (24);

PROGRAM II
10.00 — „Klinika zdrowego człowieka”;
10.30 — „Sól ziemi” (I) — film społeczno-obyczajowy TV ZSRR;
11.35 — „Wtorek Melomana” — dni muzyki Karola Szymanowskiego — Zakopane 81;
16.30 — Język angielski — kurs podstawowy (24);
17.00 — Język niemiecki — kurs podstawowy (24);
17.30 — Język francuski — kurs podstawowy (24);
18.00 — Kino Telewizji Najmłodszym;

18.30 — „Klub Dobrych Książek”;
18.50 — Dobranoc;
19.00 — W świecie dzikich zwierząt — „Owady budownicze”;

PROGRAM II

10.00 — „Klub dobrej książki”;
10.25 — „Tajemnice i sensacje małej kinematografii: „W głębi ciała”;
11.00 — Ekran reporterów — „Wieża Babel do zdobycia”;
16.05 — Język angielski — kurs dla zaawansowanych (17);
16.30 — Język angielski — kurs podstawowy (24);
17.00 — Język niemiecki — kurs podstawowy (24);
17.30 — Towarzystwo Wiedzy Po-wszecznej;

PROGRAM II

10.00 — „Sonda” — „Silicium”;
10.30 — Informator turystyczny;
10.45 — I liga piłki nożnej;
16.30 — Język rosyjski — kurs podstawowy (24);
17.00 — Język angielski — kurs dla zaawansowanych (17);
17.30 — Język angielski — kurs podstawowy (24);
18.00 — Program morski;
18.30 — Program na dziś i jutro;
19.00 — Teleskop;

PROGRAM II

16.35 — Program dnia;
16.30 — Dla dzieci — Kino TDC — „Skąd my to mamy”;
MIĘDZYNARODOWY DZIEŃ TEATRU
17.00 — Początek programu;
17.05 — „Moliera nr 11” — felieton filmowy;
17.20 — „Nocleg w Apeninach” wg A. Fredry;
17.45 — „Bo ja nie chcę ezekeła” — reportaż (zawód aktora, młodość i rzeczywistość);
18.05 — „Pamiętnik z kulis sceny” — Aleksandra Ślaska;

PROGRAM II

16.35 — „Czarna Dacia” — dramat obyczajowy produkcją amerykańską;
PROGRAM III
16.35 — „Uśmiech spod parasola” — program rozrywkowy;
17.05 — Kino Miniatur;
17.45 — „Smak chleba” (4 ostatni) — „Chleb ojczyzny” — film społeczno-obyczajowy TV ZSRR;

PROGRAM II

12.45 — Przebiegi tygodnia;
13.45 — Teatr Telewizji: Sofokles — „Antygona” (powt.);
15.10 — „Popołudnie śmieszne i łzy”;
15.55 — „Bliżej i dalej”;
16.30 — Sprawozdanie z magazynu sportowy: mecz I ligi piłki nożnej Stal — Legia, piłkarzomna Grunwald — Śląsk;
18.00 — „Stereo i w kolorze” — recital pianistyczny Andrzeja Dutkiewicza;
19.30 — Dziennik;
20.10 — „Bliżej i dalej”;
21.20 — „W Starym Kłanie” — „Wrzós” — dramat produkcji polskiej;

PROGRAM II

17.30 — Język rosyjski — kurs podstawowy (24);
18.00 — DZIEŃ WĘGERSKI w TP, w tym:
18.05 — „On, ona, ono” — program publicystyczny;
19.00 — Teleskop;
19.30 — Dziennik;
20.00 — Rozmowa z Janem Weberem o twórczości znakomitego węgierskiego kompozytora Be-n Bartoka;
20.25 — Zoltan Kocsis gra Bartoka — koncert fortepianowy jednego z najlepszych pianistów węgierskich;

PROGRAM II

13.30 — „Paleta” — teleturniej;
19.00 — Teleskop;
19.30 — Dziennik;
20.15 — „Wieczory historyczne” — jak funkcjonowało rełnictwo w XVII w.;
20.45 — „Wtorek Melomana” — dni muzyki Karola Szymanowskiego — Zakopane 81;
21.30 — Dziennik;
21.45 — 24 godziny;
21.55 — Wiecej filmowy — filmy Jerzego Ziarnickiego: „Krowom niebo do pyska”, „Polacy nie gęsi”, w Starym Kłanie — „Filmy, jakich nie znamy” (I);

PROGRAM II

18.00 — Teatr Wspomnień — 1970: Eugene Ionesco — „Lekcja”;
19.00 — Teleskop;
19.30 — Dziennik;
20.15 — Świat na małym ekranie — „Stary Półdół” — film prod. bułgarskiej, „Węgierskie muzeum” — film dok., historia powstania węgierskiego Muzeum Narodowego;
21.00 — Tajemnice i sensacje małej kinematografii: „W głębi ciała”, „Podział komórek”, „Twoje serce”, „Praca zastawek serca”, „Czynność jamy ustnej i żołądka”;
21.45 — 24 godziny;
21.55 — Ekran reporterów — „Wieża Babel do zdobycia”;

PROGRAM II

19.30 — Dziennik;
20.15 — NURT — Praca — technika;
20.45 — NURT — Praca — technika;
21.15 — NURT — Matematyka — „Potęg o wykładniku naturalnym i operacje na nich”;
21.45 — 24 godziny;
21.55 — „Kameralist” — Trio Polskiego Radia;
22.30 — „Bez recepty” — kształtowanie postaw moralnych dzieci;

PARKU NARODOWEGO (Puszczykowie) — g. 10-16.

MUZEUM ROLNICTWA (Szreńnawa) — g. 9-15.

PTF (Paderewskiego 7) — Wystawa M. Wójcika „Komie” — g. 10-19, wolne sob. i niedz. g. 10-15 (do 2. IV).

KŁUB MPK (Os. Piastowskie 25) — „Wystawa malarstwa Jerzego Pohla” (do 31. III).

PAŁAC KULTURY (Sala Marmurowa) — Ogólnopolska Wystawa Nieprofesjonalnej Twórczości Plastycznej Artystów Scen Polskich — g. 12-20 (od 23. III do 5. IV) i „Prace plastyczne uczniów ze Szkoły Podst. nr 54 w Poznaniu (hall parterowy) — g. 10-18 (do 7. IV).

BWA (St. Rynek) — Wystawa plakatów R. Szaybo — g. 11-48, niedz. g. 10-18 (do 26. III).

MUZEUM W ROGALINIE — g. 10-16, wt. nieczynne — wolne sob. g. 10-16.

MUZEUM W GÓŁUCHOWIE — g. 10-16, wt. nieczynne — wolne sob. g. 10-16.

MUZEUM W GNIEZNI — g. 10-17.

MUZEUM WIELKOPOLSKIEGO

MUZEUM FORTU VII — g. 9-16, niedz. i św. g. 10-16.

INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH (St. Rynek) do 30. V — nieczynne.

NARODOWE (al. Marcinkowskie go 9) — Galeria Malarstwa Obce go, Sztuki Średniowiecznej, g. 9-18, niedz. i św. g. 10-15, wolne sob. g. 9-15.

RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH — ośw. i piat. g. 9-15, śr. g. 12-16, niedz. i święta g. 10-15, wt. — zamknięta — wystawa: „Sztuka starożytna w zbiorach Muzeum Narodowego w Poznaniu (do 23. VI).

WYZWOLENIA M. POZNANIA (Cytadela) — g. 9-16, niedz. i św. g. 10-15.

WIELKOPOLSKIE MUZEUM WOJSKOWE (St. Rynek) — g. 9-16, niedz. i św. g. 10-16, wolne sob. g. 9-16.

MUZEUM WIELKOPOLSKIEGO

MUZEUM WIELKOPOLSKIEGO

MUZEUM WIELKOPOLSKIEGO

Sport-sport

W niedzielę w Ostrzeszowie międzynarodowe biegi przełajowe

W niedzielę, już po raz 17 na trasach wokół Stadionu Miejskiego im. Janusza Kusocińskiego w Ostrzeszowie odbędzie się międzynarodowy cross ostrzeszowski. Tegoroczna impreza przebiegać będzie pod hasłami 100-lecia prasy sportowej w Polsce.

Tegoroczne biegi ostrzeszowskie rozegrane zostaną na dystansach od 1500 m do 6000 m. W programie znajduje się również bieg po zdrowie dla kobiet i mężczyzn na dystansach 1000 i 2000 m.

Ponadto w ramach tegorocznej imprezy rozegrane zostaną także mistrzostwa województwa kaliskiego w narodowych biegach przełajowych na 1981 r. Dotychczas udział w nich zgłosiło ponad 40 gmin.

Swoje mistrzostwa Polski w biegach przełajowych rozegrają tradycyjnie w Ostrzeszowie dziennikarze sportowi, dla któ-

rych organizatorzy przygotowali trasę o długości około 2000 m.

Organizatorzy podobnie jak w ubiegłych latach starannie przygotowali imprezę. Dla zwycięzców ufundowano nagrody w postaci okazałych pucharów, plakietek i proporzdków. Wszyscy uczestnicy crossu otrzymają pamiątkowe znaczki.

Tradycja już stała się, iż podczas ostrzeszowskich crossów na stadionie pionie ogień olimpijski. W tym roku po raz drugi przyniesie go na stadion sztafeta członków klubów olimpijczyka, którzy przebiegną trasę z cmentarza w Pałmirach od grobu Janusza Kusocińskiego do Ostrzeszowa.

Tak więc w niedzielę Ostrzeszów stanie się znów stolicą polskich przełajów. Wszystkich miłośników sportu zapraszają na Stadion Miejski organizatorzy o godz. 10. (msj)

Poznańskie koszykarki w kadrach narodowych

Rada trenerów koszykówek kobiet ustaliła skład kadry narodowej na II kwartał. W kadrze tenorek znalazły się 3 zawodniczki poznańskie: Komorowska (AZS) oraz Linka i Reut (Lech). W kadrze junierek, która wraz z J. Mroczem prowadzi poznański szkoleniowiec R. Haber znalazły się Barańska i Tykowska (Lech) oraz Stęślik (Olimpia). Powołano także kadrę na tegoroczną Uniwersjadę, w której znalazły się 5 zawodniczek AZS: Komorowska, Grzeszyk, Kubiak, Kamińska i Pawlak. Natomiast w kadrze na dzieci olimpijskie znalazły się 6 poznańskich: Kubiak, Kamińska i Pawlak (AZS), Barańska i Tykowska (Lech) oraz Stęślik (Olimpia). (wii)

Rugbiści wracają na ligowe boiska

W niedzielę powracają na pierwszy szczebel boiska rugbyści. Dwie poznańskie drużyny — Polonia i Poznań — pierwsze spotkania rundy wiosennej rozegrają na boiskach rywalizacji w Gdańsku z Lechią, a Poznań w Warszawie z Hiderem rozgrywek AZS AWF.

Do dzisiaj nie wiadomo jeszcze czy spotkanie gdańskie dojdzie do skutku, albowiem tak Polonia jak i Lechia borykają się z ogromnymi kłopotami finansowymi.

Aktualny wicemistrz Polski Polonia zajmuje czwartą pozycję w tabeli z dorobkiem 18 punktów w tym, że ma dwa mecze zaległe z rundy jesiennej (właśnie z Lechią i z Budowlanymi Łódź). Natomiast młody zespół Poznań zagra o zwycięstwo ostatnie miejsce w ligowej tabeli. (leg)

Na europejskich boiskach

(PAP) W środę w Ankarze (Turcja) rozegrany został eliminacyjny mecz piłkarskich mistrzostw świata grupy III, w którym Turcja przegrała z Walią 0:1 (0:0). Jedyną bramkę meczu zdobył Carl Harris (68 min). Widzów 35 000.

Po tym zwycięstwie drużyna Wali, która rozegrała już cztery mecze eliminacyjne, jest nadal bez straty punktu i bez straty bramki.

W niedzielę Lech gra z Ruchem

Tę szansę trzeba wykorzystać

Kibice piłkarscy w Wielkopolsce nie mają powodów, do zadowolenia. Występująca w ekstraklasie drużyna Lecha nie zdołała w rundzie wiosennej odnieść jeszcze zwycięstwa, i po 17 kolejkach znajduje się na przedostatnim miejscu w tabeli. Lechici wprawdzie zbierają pozytywne recenzje za swoje występy, a ostatni ich pojedynek z Motorem uznany został przez „Przegląd Sportowy” za najciekawsze wydarzenie kolejki, ale punktów niestety mają mało, i ich sytuacja w tabeli jest coraz bardziej niepokojąca.

Do końca ligowych zmaganijszoze daleko i nie trzeba po padać w katastroficzne nastroje. Trzeba natomiast w każdym pojedynku walczyć o jak najkorzystniejszy rezultat. Szczególnie zaś wtedy, gdy gra się z rywalem nie reprezentującym wysokiej klasy. Takie

właśnie spotkanie oczekuje piłkarzy Lecha w najbliższą niedzielę, kiedy to o godz. 11 na boisku przy ul. Bułgarskiej zmierzą się z Ruchem.

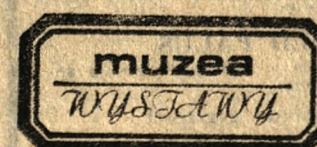
Chorzowianie w rundzie wiosennej ulegli Wiśle 1:4 oraz zremisowali 0:0 z Zagłębiem, prezentując w obu spotkaniach mizerną formę. Kolarze o ile zagrają z pełnym zaangażowaniem — w co nie wątpliwy — mają duże szanse na wygranie tego pojedynku. Ewentualne zwycięstwo wpłynęłoby nie tylko na powiększenie dorobku punktownego poznańców, ale również wzmocniłoby ich psychicznie przed następnymi pojedynkami ligowymi.

Przed niedzielnym meczem odbędzie się pożegnanie długoletniego reprezentanta kolejowego klubu — Teodora Napierala, który zakończył swoją karierę sportową. (twi)

Zawody strzeleckie w Lesznie

W wojewódzkich zawodach strzeleckich z broni pneumatycznej rozegranych w Lesznie udział wzięło 50 osób. Prym wiodli zawodnicy z II Liceum Ogólnokształcącego z Leszna i oni też zwyciężyli w 6 z 8 rozgrywanych konkurencjach, a tym samym dwukrotnie.

W strzelaniu z pistoletu pneumatycznego zwyciężyła wśród seniorów H. Niciejewska, wśród junierek J. Małek (obie II LO), seniorów A. Małysiak (LOK Leszno) i wśród juniorków T. Kwiatkowski (II LO). W strzelaniu z karabinu pneumatycznego wygrała seniorek K. Śniegowska, juniorka M. Karczyńska (obie II LO), senior P. Zuchowski (LOK Leszno) i junior W. Małysiak (II LO). (ar)



W poniedziałek muzea — nieczynne.

ARCHEOLOGICZNE (ul. Woźna 27) — codziennie g. 10-16; wystawa: „Białystok dawny i dzisiejszy” oraz „Tatariana w zbiorach historycznych Muzeum Okręgowego w Białymstoku”;

HISTORIA M. POZNANIA (St. Rynek) — g. 10-15, śr. i piat. g. 12-15, soboty, dni przedśw. — zamknięte

HISTORIA RUCHU ROBOTNICZEGO (St. Rynek) — g. 9-17, niedz. i św. 10-18.